Nr 81. Dnia 22 marca. Niedziela. Dnia 10 (22) marca 1885 r.

C e n a K u r j e r a:
W Warszawie: podana jest w nagłówku numeru wieczornego.
Na prowincji i w Cesarstwie: opłata za przesyłkę i koszta ekspedycji: rocznie rs. 3, półrocznie rs. 1 kop. 50, kwartalnie kop. 75, miesięcznie kop. 25.
Oddzielna przedpłata na jedno tylko wydanie *Kurjera* przyjmowaną być nie może.
Numer pojedynczy wieczorny kop. 5, poranny w dnie powszednie k. 3, w niedziele i święta k. 5.

KURJER WARSZAWSKI.

Wychodzi i rozsyła się dwa razy dziennie na Warszawę i na prowincję. W niedziele i święta uroczyste wychodzi tylko rano, w poniedziałki i dni poświąteczne tylko wieczorem.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY PIĄTY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej w południe.

C e n a o g ł o s z e ń.
Reklamy: za jeden wiersz pierwszy raz 25 kop., każdy następny raz 20 kop.
Nekrologja: za jeden wiersz 15 kop.
Zwyczajne, **małe** ogłoszenia w numerach porannych, z wyjątkiem niedzielnych i świątecznych, zamieszczane nie będą.
Ogłoszenia do *Kurjera* przyjmuje także Biuro Ogłoszeń Reichmana i Frendlera, ulica Senatorska nr 18.

Dziś: Boguchwała B. i Oktawjana.	Wschód słońca o godzinie 6 minut 5	Wschód księżyca o godzinie 9 min. 23 r.	Czwartek: Ludgiera Biskupa.
Poniedziałek: Katarzyny Królowej.	Zachód " " 6 " 11	Zachód " " 11 " 59 w.	Piątek: 7 B. M. B. i Ruperta. Bisk.
Wtorek: Marka i Tymoteusza M. M.	Długość dnia godzin 12 minut 6.	Wysokość wody na rzece Wiśle stóp 4 cali 2	Sobota: Syksta III P. i Doroteusza M.
Środa: Zwiast. N. M. P. i Ireneusza B.	Przybyło " " 4 " 28	Dziś o godzinie 4-ej zrana ciepła 1° R	Niedziela: Cyrylla Djakona Męcz.

— Numer niniejszy wyszedł z druku o godzinie 6-ej rano.
Następny numer „Kurjera“ wyjdzie jutro po południu.

KALENDARZ.

Imiona słowiańskie.—Dziś Godysława, jutro Zbisława.

Zgromadzenia: Ogólne zebranie delegacji specjalnej w przedmiocie powiększenia liczby szkół niedzielno-rzemieślniczych w Warszawie. (Sala posiedzeń Towarzystwa popierania przemysłu i handlu, Ordynacka 2—godzina 10 rano.)

Wystawy: Drugi dzień wystawy gospodarczo-spożywczej. (Teatrzyk Belle-Vue, Chmielna—godzin od 10-ej rano do 10-ej wieczorem.)

Koncerta: Koncert instrumentalny p. A. Sonnenfelda w połączeniu z przedstawieniem magika p. A. Siedleckiego i panny Flory. (Dolina Szwajcarska—godzina 5 po południu.)

Widowiska: Teatr Wielki: „Sen nocy letniej”;—teatr Rozmaitości: „Radcy pana radcy” i „Przy kolei”;—teatr Mały (przy ulicy Daniłowiczowskiej): „Żona pana Bonifacego”. (Godzina 7 i pół wieczorem).

WIADOMOSCI BIEZĄCE.

= Według doniesień gazet petersburskich t. zw. komisja kachanowska w obecnym swoim składzie została zwiniętą i prowadzenie jej prac w dalszym ciągu powierzonem zostało ministrowi spraw wewnętrznych.

= Z rozporządzenia ministerjum komunikacyj do zarządów dróg żelaznych, odnoszącego się do nowych przepisów o ruchu pociągów, wymaganą będzie od maszynistów umiejętność telegrafowania. W tym celu przy awansowaniu maszynistów na wyższe klasy lub pomocników na maszynistów, *pierwszeństwo* będą mieli znający sztukę telegraficzną. W miarę urządzenia służby parochodowej, każdy z maszynistów przeznaczonym ma być na miesiąc do wydziału telegraficznego dla praktycznego obznajmienia się ze sposobem użycia aparatu.

= Na stacji Rastung, drogi żel. wileńsko-rowieńskiej w powiecie lidzkim zaprowadzono wydawanie i przyjmowanie korespondencyj pocztowej, stacja zaś pocztowa w Żyrmunach w tejże gubernji została zwiniętą.

= Właścicielom cukrowni polecono dostarczać dane statystyczne co do produkcji cukru cztery razy do roku: 1-go czerwca, 1-go października, 1-go grudnia i 1-go lutego.

= Kwestja założenia centralnego biura statystycznego dla potrzeb cukrownictwa rozbieraną była na zjeździe cukrowników podczas kontraktów kijowskich. Obrady przyniosły ten rezultat, że właściciele cukrowni w gub. południowych mają wspólnie z cukrownikami w Królestwie utworzyć biuro statystyczne, które ma doniosłe znaczenie nietylko dla producentów cukru ale i dla rolnictwa. Obecnie, jak informują nas, cukrownicy w Kijowie opracowują projekt biura, który następnie przedyskutowany będzie wspólnie z cukrownikami naszemi. Cyfry statystyczne produkcji cukru w Królestwie i Rosji za dwa lata ubiegłe przedstawione zjazdowi wykazują, że zastój w handlu rafinady i mączki nie ma źródła (jak błędnie utrzymują nieświadomi) w nadprodukcji, której istotnie niema, ale w ogólnej stagnacji handlowo-przemysłowej.

= Podjęto kwestję zamknięcia fabryk zapałek, których właściciele niezaprowadzają sposobów nieszkodliwej fabrykacji ostatnich.

= Wylosowane w dniu 13-ym marca numera pożyczki premjowej z roku 1866-go drugiej emisji wewnętrznej 5-procentowej, spłacane będą w kasie banku państwowego od dnia 13-go czerwca r. b. Do sprawdzenia należy jednak bilety złożyć na dwa tygodnie przed oznaczonym terminem. Wyciągnięte do amortyzacji bilety skupować będzie od dnia 13-go czerwca bank państwa i jego filje po 125 rs.

= *Warsz. dniewnik* podaje cyfry statystyczne odnoszące się do zeszłorocznego poboru do wojska. W gubernji warszawskiej lista spisowych obejmowała 9,127 chrześcjan i 989 żydów, z których wzięto 2,537 chrześcjan i 320 żydów. Tych ostatnich zatem brakło do kompletu 18. Na wezwanie nie stanęło 241 chrześcian i 195 żydów. W mieście Warszawie było spisowych 1,481 chrześcjan i 1,041 żydów, z których wzięto 347 chrześcjan i 290 żydów. Tych ostatnich zatem brakło do kompletu 2. Na wezwanie nie stanęło 160 chrześcjan i 112 żydów. W r. 1883-im niedobór w Warszawie był bez porównania większy, wyniósł bowiem 125 chrześcjan i 82 żydów. Zwróciło to uwagę władzy właściwej, która wykryła, iż znaczna liczba spisowych była poddana rewizji już po terminie spisu, i poleciła poddać ich ponownej rewizji. Z 72 należących do tej kategorji 31 okazało się zdolnymi i wzięci zostali do wojska, 6 oddano do szpitala pod obserwację, 24-ch zaliczono do pospolitego ruszenia, przyznano tylko prawo do odroczenia stawiennictwa, a tylko co do 12-tu potwierdzono rezultat poprzedniej rewizji. Przy ponownem rewidowaniu tych spisowych władza gubernjalna przekonała się o istnieniu faktów tego rodzaju, że objaśnić je było można jedynie nieprawidłowem postępowaniem, nieznajomością ustawy o zaciągu wojskowym i niewłaściwem zastosowaniem artykułów tejże ustawy. Wykryte również zostały nadużycia, np. w sprawie obywatela Jackowskiego i innych. Okazało się przytem, iż popełnione nieprawidłowości powstały głównie z winy personelu lekarskiego władzy miejskiej, który nieraz naprowadzał też władzę do nieprawidłowych wniosków co do zdolności służby wojskowej rewidowanych spisowych, Ze względu na to, władze wła-

KRONIKA TYGODNIOWA.

Szczęście kaliskie. — Nasza wystawa kucharska. — Trzy stanowiska, jakie mogła zająć: informacyjne, dydaktyczne i estetyczne.—Brandes i „koloryści“ w obec naszych moralistów.

Można nie być sławnym, nie wygrać na loterji, nie ożenić się bogato, nie wymknąć się z niebezpieczeństwa, a mimo to—być szczęśliwym; szczęśliwym aż do obudzenia zazdrości.

Czy jest taka osoba na świecie? Rozumie się, że jest. Ale kto? Rozumie się, że owa panienka w Kaliszu, która... śpi od czterech miesięcy...

Śpi! Francuzi nudzą się już w Tonkinie, a ona śpi. Anglicy odkładają na jesień zdobycie Sudanu, a ona śpi. Minister Granville wyznaje w parlamencie, że mylnie przedstawił rozmowę z ks. Bismarkiem, a ona tymczasem wciąż śpi.

Na giełdzie panują marcowe zawiejki, walą się kopalnie w Alzacji i na Szlązku, Azja oczekuje nowej wojny, Afryka kolonizacji, Europa cholery, ale szczęśliwa kaliszanka śpi... tylko śpi...

Jej nie obchodzi stagnacja w przemyśle, ani cło na zboże, ani konkursowe zatargi; ją interesuje to tylko, ażeby, wyspawszy się na lewym boku, przewrócić się na prawy. Gryźcie się, umierajcie, wymyślajcie sobie, stawajcie na głowach, byleście jej snu nie przerywali. Ona ma tylko jedno pragnienie: przespać złe czasy, a obudzić się z nową ochotą do życia w dobrych.

W chwili gdy to piszę, nie wiem jeszcze, jakie stanowisko zajmie nasza wystawa kucharska: dyletanckie czy naukowe, a dalej: czy jedzenie będzie na niej traktowane jako rzemiosło, czy jako sztuka piękna?

Już kiedyś wspominałem, że bardzo ciekawą byłaby taka wystawa kucharska, z której możnaby się dowiedzieć: co i w jakiej ilości jadają u nas różne klasy społeczne? i jaki wpływ wywierają spożywane pokarmy na zdrowie i charakter spożywców?

Może okazałoby się, że zjadanie olbrzymich mis barszczu i kartofli wpływa na ociężałość chłopów, że niedostatek mięsa wyniszcza rzemieślników, że wreszcie istnieje pewien związek między mocnem winem, ostrygami i truflami, a pedogrą i łysiną?

To byłaby wystawa kucharska informująca; z niej dowiedzielibyśmy się, że naród nasz karmi się niedostatecznie i dlatego jest wątły, niewytrwały i nie dość energiczny.

Z drugiej strony możnaby wystawę kucharską urządzić w celu nauczenia ludzi: jak mają żywić się tanio a dobrze. Niejeden człowiek ubogi dowiedziałby się z niej, że za te same pieniądze, jakie dziś wydaje na opychanie się potrawami jałowemi, można mieć pokarmy nierównie silniej odżywiające, przy których więcej się pracuje, dłużej żyje i jest się zdrowszym.

Nareszcie wystawa kucharska może traktować jedzenie jako sztukę piękną, podobną np. do muzyki.

Proszę tylko zwrócić uwagę, że takie potrawy jak: kartofel, jabłko, surowe mięso, kasza, pieprz, sól itd., są to—„pojedyncze tony”. Z tych pojedynczych tonów sztuka kucharska układa „akordy” np.

Akordy majorowe

I. Kawior.
Oliwa.
Cytryna.
II. Ostrygi.
Cytryna.
Piwo angielskie.
III. Polędwica.
Trufle.
Jarzynki.
Madera.
i t. d.

Akordy minorowe.

I. Chleb z zakalcem.
Woda wodociągowa.
II. Kartofle pieczone.
Sól.
III. Sztuka mięsa.
Chrzan.
Ocet
i t. d.

Uwaga. Wina, jako składające się ze spirytusu, cukru, substancyj farbujących i woniejących, należą nie do „czystych tonów” lecz do „akordów”.

Proszę sobie teraz wyobrazić obiad wystawny, na którym jest kilka gatunków wódek, kilkanaście zakąsek, co najmniej dwie zupy, ryby, ptactwo, jarzyny, owoce, wina, lody, kawa, likiery i proszę powiedzieć: czy taki obiad nie może być nazwany — koncertem, symfonją, a nawet operą?

Gdyby znalazł się kucharz dość muzykalny, któryby zamiast „tonów” *do, re, mi...* podkładał: *mięso, trufle, jarzynki...* wówczas, dzięki tej prostej operacji, każdy utwór muzyczny, odrazu zamieniłby się na szpejscetel. Zarazem dosięglibyśmy tej doskonałości, że np. podczas obiadu weselnego, konkursowego czy jubileuszowego, muzyka grałaby to samo, coby jedli biesiadnicy.

Kto wie, czy nasza wystawa kucharska nie pójdzie właśnie w tym kierunku; o ile bowiem nic nie było słychać o jej celach informacyjnych, albo dydaktycznych, o tyle znowu dużo pisano o muzyce posągach i t. d.

Może więc być, że któremu z członków komitetu, udało się skojarzyć gastronomję, nie tylko z muzyką, ale nawet z rzeźbą i malarstwem; a w takim razie przekonalibyśmy się, że gastronomja jest — sztuką sztuk pięknych.

W obec tak imponującego rezultatu nie moglibyśmy, rozumie się, mieć pretensyj, że komitet wystawy opuścił sposobność pokazania ogółowi: 1) czem karmią się różne warstwy naszego społeczeństwa?

ściwe uznały za konieczne pociągnąć winnych do odpowiedzialności prawnej.

= W archidjecezji warszawskiej, jak dowiadujemy się z *Przeglądu katolickiego*, zaszły wśród duchowieństwa następujące zmiany: Mianowani: Ks. German Grabowski, administrator parafji Parzęczew, dziekanem dekanatu rawskiego i administratorem parafji Rawa; ks. Adolf Żebrowski, wikarjusz parafji Słomczyn, administratorem parafji Okuniew; ks. Henryk Kobylecki, b. wikarjusz parafji Cygów, wikarjuszem parafji Piątek; ks. Marcin Marcinkowski, administrator parafji Trojanów, kapelanem szpitala św. Józefa w Mieni. Tranzlokowani administratorowie parafij: Ks. Rafał Stachowicz, administrator parafji Makolice na administratora parafji Parzęczew; ks. Tomasz Teofil Śmiechowicz, administrator parafji Osmolin na takąż posadę do parafji Brzozów; ks. Bronisław Cithurus, administrator parafji Osuchów na takież stanowisko do parafji Białynin. Uwolniony na własne żądanie ks. Wincenty Dydyński, kapelan szpitala św. Józefa w Mieni.

= Przy robotach brukarskich w I, IV i VI oddziałach inżenierskich naszego miasta, które były przedmiotem onegdajszej licytacji w tutejszym magistracie, utrzymał się p. Joel Wegmeister, ustępując przeszło 4% od sumy szacunkowej. Poprzednie licytacje na podobne roboty dla braku konkurentów nie doszły do skutku.

= W dniu jutrzejszym odbędą się w tutejszym magistracie trzy licytacje na wykonanie w r. b. robót brukarskich z dostawą materjałów, a mianowicie w trzecim i szóstym oddziale inżenierskim Warszawy od rs. 9,989, w czwartym oddziale inżenierskim od rs 9,480 i wreszcie w pierwszym, czwartym i piątym oddziale od rs. 9,494.

= Jutro odbędzie się w okręgowym zarządzie inżenieryjnym w cytadeli licytacja na sprzedaż do rozebrania trzypiętrowego gmachu nr 291 przy szpitalu ujazdowskim od 19,115 rs. 62½ kop.

= Z powodu trudności jakie administracja fabryki gazowej znajduje w wyborze miejsca w obrębie miasta i w pobliżu stacji towarowej kolei wiedeńskiej—na budowę pomocniczego zakładu gazowego, zarząd fabryki postanowił pobudować drugi zakład o parę wiorst za miastem. Jako najodpowiedniejsze miejsce na nową fabrykę gazową wybrano terytorjum należące do gminy Wola, gdzie na rozległej miejscowości nieopodal plantu drogi żelaznej, w przyszłości przeniesiony też ma być z Warszawy główny zakład gazowy.

= Rada miejska dobroczynności publicznej przyjęła z zachowaniem praw osób trzecich sumę 266 rs. 18 kop., zyskaną ze sprzedaży ruchomości po ś. p. Józefie Wierzbowskim, i przeznaczyła ją po połowie dla szpitala dziecięcego chrześcijańskiego i dla Biura o nędzy wyjątkowej.

= W skutek odniesienia się Towarzystwa opieki nad zwierzętami, p. oberpolicmajster ponawia rozporządzenie, aby służba policyjna niedopuszczała przeładowywania wozów nad siłę koni i winnych furmanów oraz przedsiębiorców pociągała do odpowiedzialności sądowej.

= W celu nietamowania komunikacji na ulicach miasta przy przejściu konduktów pogrzebowych, zwłaszcza na ulicach, przez które kursują tramwaje i zapewnienia przez to dogodności osobom idącym za pogrzebami, władza policyjna po porozumieniu się z miejską ustanowiła osobną dla konduktów pogrzebowych marszrutę, a mianowicie: kondukty z kościoła *prawosławnego na Długiej* mają iść ulicami Długą, Przejazd, Leszno, Solną, Elektoralną i Chłodną; z cerkwi *praskiej*: Senatorską, Elektoralną i Chłodną; z kościoła *św. Aleksandra:* Bracką, Szpitalną, Mazowiecką, Wierzbową, Bielańską, Długą, Przejazd, Nowolipki i Dziką; z kościoła *św. Antoniego:* Senatorską, Rymarską, Przejazd, Dziką; z kościoła *św. Krzyża*: hr. Berga, Mazowiecką, Wierzbową itd.; z kościoła *Narodzenia N. Panny Marji*: Karmelicką Dzielną i Dziką; z kościoła *Panny Marji:* Freta, Zakroczymską, koło koszar sapieżyńskich, Muranowską i Dziką; z kościoła *Wszystkich Świętych*: Graniczną, Żabią, Rymarską, Przejazd, Dziką; z kościoła *św. Ducha* i *św. Jacka:* Długą, Przejazd, Nowolipki i Dziką; z kościoła *św. Anny*: Senatorską, Miodową, Długą, Przejazd i Dziką; z kościoła *św. Józefa*: Czystą, Wierzbową, Bielańską i t. d.; z kościoła *ewangielicko-augsburskiego:* Wierzbową, Senatorską, Elektoralną i Chłodną; z kościoła *ewangielicko-reformowanego*: Lesznem, Solną, Elektoralną i Chłodną.

= W kancelarji 3-klasowej szkoły miejskiej przy ulicy Złotej nr. 22, odbywać się będzie jutro i we wtorek, w godzinach od 9—12-ej w południe, zapis praktykantów handlowych do szkoły niedzielno-handlowej. Zapisani w obydwa te dni uczniowie będą egzaminowani dnia 29-go b. m. o godzinie 9 ej zrana, w gmachu 3-go gimnazjum męskiego.

= Z teatru i muzyki.

* Repertuar teatrów warszawskich zapowiada na tydzień bieżący co następuje:

Teatr Wielki.

Niedziela: „Sen nocy letniej"; poniedziałek: „Frou-Frou" (występ panny Pospiszilówny) wtorek: „Aida"; środa: „On będzie moim" i „Rozwiedźmy się" (występ panny Pospiszilówny); czwartek: „Jawnuta" i „Don Kiszot"; piątek: „Frou-Frou" (występ panny Pospiszilówny); sobota: „Faworyta"; niedziela: „Flis" i „Gizella".

Teatr Rozmaitości.

Niedziela: „Radcy pana radcy" i „Przy kolei"; poniedziałek: „Giroflé-Girofla"; wtorek: „Właściciel kuźnic"; środa: „Drzemka pana Prospera"; czwartek: „Biały gwoździk" i „Sprzymierzeńcy"; piątek: „Bracia Maucroix", „Bibiński" i „Filiżanka herbaty"; sobota: „Czyja wina" i „Kato niezłomny" (po raz pierwszy); niedziela: „Partja pikiety i „Kato niezłomny".

Teatr Mały (przy ulicy Daniłowiczowskiej):

Niedziela: „Żona pana Bonifacego"; poniedziałek: „On ma trzy żony"; wtorek: „Płomienista"; środa: „Giroflé-Girofla"; czwartek: „Płomienista"; piątek: „Zemsta nietoperza"; sobota: „Kamionka"; niedziela: „Zemsta nietoperza".

* Zwracano już kilkakrotnie naszą uwagę, że „pierwsza naiwna" tutejszej sceny, zbyt ignąca widocznie do muzyki oklasków paradyzowych, wyłamywać się zwykła na własną odpowiedzialność z pod prawidła, przyjętego solidarnie przez artystów, i przy odsłoniętej kurtynie, podczas toczącej się akcji, powraca na scenę, aby górnym wielbicielom swojego talentu podziękować miłym uśmiechem.

Przykro nam, iż musimy uczynić wyrzut artystce, tak zresztą uzdolnionej i poważnie pojmującej sztukę, jak panna Wisnowska.

Skoro jednak po długich i żmudnych przedstawieniach prasy powiodło się nareszcie wykorzenić ten niegodny pierwszorzędnej sceny obyczaj, skoro udało się przywrócić cześć sztuce, niepodobna pozwolić na to, aby jedna, młoda i wawrzynem długoletnich zasług nie osłonięta jeszcze artystka, poświęcała zasadę karności i względy sztuki ambitnemu upodobaniu, które fałszywą zresztą jest tylko ambicją.

Czy panna W. przenosi istotnie grzmotliwy objaw uwielbienia kilkunastu młodzieniaszków nad uznanie prasy i poważnych sfer publiczności?

Sądzimy, że na tej drodze prędzej czy później czeka ją cierpki zawód...

* Artyści i artystki naszej sceny podejmowali wczoraj gościnnie w sali hotelu Rzymskiego koleżankę swą czeską, pannę Pospiszilównę.

Zebranie, w którem uczestniczyło także kółko literatów, tchnące serdecznem ożywieniem, przeciągnęło się do późnej godziny.

* Każdy koncert panny Friedenthalówny jest świadectwem pracy, postępu i rozwoju pięknego talentu pianistki, która zasłużonem u nas i za granicą cieszy się uznaniem.

Gra wirtuozki dojrzewa szczególniej w kierunku refleksyjnym, a refleksja objawia się przedewszystkiem w uwydatnianiu strony charakterystycznej interpretowanych utworów.

Ta skłonność do wydobywania w grze charakterystyki zdawała się nawet przewodniczyć artystce w wyborze literatury fortepianowej na wczorajszy koncert.

Takie kompozycje jak „Gawot" Glucka w transkrypcji Brahmsa, jak „Presto" Mendelssohna, „Hu-

---

2) czem powinny karmić się ażeby były silne i zdrowe?

W publicystyce nic nowego, wyjąwszy, że prasa jeszcze nie może strawić konkursu na pomnik Mickiewicza, że Spółka wydawnicza warszawska wydaje piąty tom bardzo interesującej pracy Brandesa: „Główne prądy literatury XIX-go wieku" i — że „jedno z pism" w uroczysty sposób odwołuje hymny, jakie wyśpiewało na cześć Brandesa z okazji jego odczytów.

Dlaczego odwołuje?

Dla stu powodów, z których dwa są najważniejsze:

Ponieważ „za uprzejmość Brandesa (to jest za jego odczyty na dobroczynność) dobrze mu zapłacono."

Ponieważ Brandes mówił o literaturze duńskiej nietylko w Warszawie, ale i w Berlinie i „tak samo jak przed nami ojczyznę swą ćwiertował, tak samo ćwiertował ją przed największemi wrogami swego kraju."

Wyżej przytoczone „powody" są tak osobliwe, że warto im się bliżej przypatrzyć.

Tak jest. Brandes za odczyty na rzecz Towarzystwa dobroczynności otrzymał od tegoż Towarzystwa honorarjum. Fakt ten przynosi zaszczyt Towarzystwu, które nie eksploatuje cudzej pracy, a nic a nic nie uchybia Brandesowi, który jest człowiekiem ubogim.

Zresztą, czyliż Towarzystwo dobroczynności na jego odczytach nie zyskało kilkuset rubli? i czy tych pieniędzy nie godzi się już nazywać „szlachetną ofiarą" ze strony cudzoziemca, który nie ma żadnych zgoła obowiązków ani względem nas, ani względem naszych ubogich? A dalej: co to jest za dziwna teorja, którą nam szanowny feljetonista wykłada. Może on zna takich wydawców, takich redaktorów albo takich feljetonistów, którzy pracę swoją ofiarowują bezpłatnie, dla dobra ogółu; miło mi zaś będzie dowiedzieć się, że on sam znajduje się w ich liczbie.

Można niezgadzać się z estetyką Brandesa, można uważać go za człowieka źle wychowanego, można nawet nazywać go „duńskim żydkiem", wszystko to można.

Ale czy godzi się poniewierać nim za to, że nie dał naszemu Towarzystwu dobroczynności 1,200 rs. tylko 600 rubli?... Czy to nie przypomina zuchwałych dziadów, którzy, żebrząc na rogu ulicy, rzucają swoim ofiarodawcom pod nogi dziesiątkę, dlatego, że nie dostali złotówki?...

A dalej. Dlaczego prelegent, cudzoziemiec czy polak, ma koniecznie *cały* dochód ze swego odczytu przeznaczać ma na cele dobroczynne, nic sobie nie zostawiając, chociażby sam chodził bez butów? Jakież to zasady propaguje szanowny kolega? A czy pan wie jakie z tego skutki?... Oto niektóre towarzystwa targują się z prelegentami o procenta z ich odczytów, a niektórzy prelegenci, ludzie uczeni i ciężko pracujący, tylko dzięki zasadzie „bezpłatnych usług" nie mają za co odbywać dalszych studjów.

Nie obałamucajcież panowie swemi teorjami opinji, która jest o tyle uczciwą, że nie wymaga „darmych usług", a o tyle rozsądną, że pozwala, aby i na korzyść nauki szedł jakiś grosz z tego funduszu, który wy radzibyście — cały utopić w żebraninie.

Drugi zarzut spotkał Brandesa za to, że: „ćwiertował swoją ojczyznę przed największemi jej wrogami."

Kto był na odczycie B. o literaturze duńskiej, albo kto miał w ręku książeczkę obejmującą owe odczyty przedrukowane z *Gazety Polskiej*, ten wie, że Danja nic na nich niestraciła a bardzo wiele zyskała w opinji świata. Treścią ich było to, że Danja, mimo błędów, jest narodem pełnym energji, a ostatniem słowem, że: „literatura duńska jest dziś żywotniejszą od niemieckiej."

Otóż — życzę szanownemu koledze i samemu sobie, ażeby nas obu w taki sposób „poćwiartowano." Uważałbym zaś za wielkie szczęście dla naszego społeczeństwa, gdyby w niem znalazł się krytyk, który, w swoich dziełach, a także w Wiedniu, Berlinie, a nawet Kopenhadze, zawiadamiałby świat ucywilizowany, że „literatura polska jest żywotniejszą od niemieckiej".

Bodajżebyśmy byli jak najczęściej tak ćwiartowani.

Oto co się nazywa żartować ze swoich czytelników. Szczęściem dla kraju, choć nieszczęściem dla nas, nasi czytelnicy przerastają nas rozsądkiem i na podobne plewy łapać się nie dadzą.

Ten sam socjolog i krytyk literacki bywa niekiedy krytykiem malarskim. Wówczas oburza się na Makarta za to, że był kolorystą i że „wybierał z człowieka tylko piękność zwierzęcą". I dodaje:

Z polskich artystów za Makartem „poszedł tylko jeden, który utworami obliczonemi na zmysłowość zarabia sobie *chleb*, a polskiej sztuce *wstyd*"...

Doprawdy? Więc być kolorystą, to „wstyd"? I „zarabiać na chleb", także wstyd? I malować nagie ciała także wstyd? A cóż na to powie, choćby: „Deszcz złoty" Van Dycka, „Magdalena pokutująca" Corregja, albo „Wenery" Guido Reni i Palmy Vecchio?.. Czy oni także przynosili „wstyd" malarstwu?

Ale, Boże drogi, po co daleko szukać. Jest przecie „Biesiada literacka" pismem bardzo wstydliwem. Otóż radbym spytać się autora, jeżeli widuje kiedy Biesiadę, o ile rysunek damy leżącej pod kołdrą (nr 12 - 481) jest mniej wstydliwym od „Wenus" albo „Magdaleny" i—co na owym obrazku robi ten chłopczyk z prawej strony?... Czy dama w koszuli i kaftaniku nocnym, pod którym trzyma rękę chłopaczek, czy dama ta przynosi „zaszczyt" czy też „wstyd" naszym pismom ilustrowanym?

Sens moralny: nie należy kwapić się z sądami, szczególniej wówczas, gdy dotykamy „wstydu" albo „nietęgiego charakteru" naszych bliźnich.

Bolesław Prus.

moreska" Wilma lub „Tarantella" Lindera, dały przedewszystkiem p. Friedenthalównie pole do zaakcentowania, opracowania szczegółowo i podkreślenia drobnych a znaczących rysów z elegancją, smakiem i dowcipem, które zawsze w słuchaczu obudzić muszą żywe zajęcie.

Koncertantka grając podobne kompozycje z pewnem skupieniem i zadumą, sprawia wrażenie, jak gdyby wsłuchiwała się sama w odnalezione przez siebie efekta i usiłowała coraz nowe a nieznane wydobyć.

Nadaje to grze artystki cechę rozumnej interpretacji, ale niekiedy popycha do maniery, jak np. w drugiej części sonaty cis-mol Beethovena, wykonanej zawolno i z jakiemś wyszukanem a nieco przesadzonem akcentowaniem.

Ale takie zboczenia zdarzają się rzadko.

Taż sama sonata w części pierwszej i trzeciej traktowana była bardzo pięknie, z zachowaniem artystycznej miary między oschłą tradycją a zbyt romantyczną afektacją.

Jeden jeszcze czynnik wzmógł się w grze p. Friedenthalówny—poezja.

Odgrywał on w poprzednich występach artystki o wiele słabszą rolę; obecnie, jak o tem świadczyło wczoraj wykonanie Ballady Szopena, stał się ważnym pierwiastkiem w indywidualności artystycznej koncertantki, która tym sposobem przedstawia się w pełnym rozkwicie myśli i uczucia.

Dodajmy dla ścisłości (o czem dziś na ostatku jedynie wspominać wolno) techniczne zalety, jak: śliczne dotknięcie, jasność i śpiewność frazowania, umiejętność nadawania dźwiękom stosownego kolorytu, a streścimy najważniejsze rysy talentu, któremu między wybitnemi w świecie artystycznym poważne, zaszczytne należy miejsce.

= Z teatrzyku dobroczynności.

Teatrzyk warszawskiego Towarzystwa dobroczynności posiada obecnie pozwolenie na siedm przedstawień amatorskich.

Z tych cztery „dziecięce".

Począwszy od przyszłego tygodnia będą urządzane widowiska aż do końca sezonu.

= Z parafij katolickich.

W ciągu r. z. urodziło się w dwunastu parafjach rzymsko-katolickich w Warszawie 10,633 dzieci.

Związków małżeńskich zawarto w tym czasie we wszystkich parafjach 2,415.

Wreszcie zmarło w r. z. ogółem 8,512 osób wyznania katolickiego.

W ciągu roku sprawozdawczego przyjęło wiarę rzymsko-katolicką 59 ewangelików i 33 starozakonnych obojga płci, przeważnie kobiet.

= I jeszcze o wystawie.

Katalog obejmuje aż 75 wystawców, w tej liczbie niektórych, jak pani Ćwierczakiewiczowa, po parę razy, co jednak nie jest niesłusznością, bo pani Lucyna w sprawach kuchni sama za legjon starczy.

Jeden ze zwiedzających przedewszystkiem szukał w katalogu... cygar.

Na cóż się przyda obiad najwyborniejszy, jeżeli po nim nie można wypalić cygara?

Chociaż to gorszy Fantazego i innych anticygarzystów, niejeden za cygaro oddałby wszystkie smakowite konserwy, konfitury, mazurki, a nawet cenne książki kucharskie pani Pauliny Szumlańskiej.

Namiętny ów zwolennik nikotyny w postaci dymu znalazł wreszcie cygara, ale tylko do oglądania, bo palić w sali nie wolno...

Wystawcą ich jest p. Ehrenfried, a znawcy produktów jego fabryki zapewniają, że ich treść odpowiada ponętnemu wyglądowi.

Wczoraj w dniu półrublowym zwiedzało wystawę „towarzystwo".

Koło ciast i cukrów przeważnie roiły się damy, to też znikały te przysmaki, a próbujące panie składały do puszek dla biednych podatek konsumcyjny od hojności zależny.

Grzechem byłoby przypuszczać, że hojność nie zostawała w należytym stosunku do apetytu.

Przed winami kachetyńskiemi hrabiny Duninowej gromadzili się mężczyźni.

Pochwał nie można było dosłyszeć z powodu brzęku kieliszków.

Pierwsza waszawska parowa fabryka musztardy A. Glesera przedstawiła swoje wyroby aż w 13-tu kategorjach, od najsłabszych do najmocniejszych.

Trzynaście, fatalna cyfra, to też zapewniają nas, że ten trzynasty, najmocniejszy, chyba słoń pełnoletni płci męskiej wytrzyma... nasza „Kaśka" ze zwierzyńca byłaby na to jeszcze zadelikatna i zamłoda.

Pan Wedel obok czekolady wystawił własnej fabryki poezję.

Oto próbka:

Prawdziwej rozkoszy kto doznać *se* życzy,
Niech je Wedla czekoladę, to jest szczyt słodyczy.

Przysiądz można, że żaden z patentowanych poetów nie zdobyłby się na taki szczytny utwór.

Dwaj zuchy w białych kaftanach i czapkach imieniem pierwszej piekarni mechanicznej ugniatają ciasto i w mgnieniu oka zamieniają je na kajzerki.

Nasz sąsiad i gospodarz, Stępkowski, zabawił się w bibljografa, wystawił bowiem w eleganckiej gablotce same cenniki i adresy, słowem tytuły bez treści.

Wystawa p. Horodyńskiego da się geograficznie podzielić na cztery działy: krajowy (barszcz), angielski (sos), amerykański (drożdże i torty) i... uniwersalny (sos).

Co prawda „sosy uniwersalne" znane są w całem *universum*, ku rozmnożeniu... katarów żołądka.

Pan Aleksander Feist dał cały asortyment szczotek a p. Bieńkowski wspaniałą zbrojownię broni siecznej (tasaki), kłującej (szpikulce), krającej (noże) i miażdżącej (zbijaki kuchenne tępe).

Technik Towarzystwa otwockiego zaprasza damy do podziwiania swych produktów:

— Proszę pani, to prawie pachnie...

Ekstrakt mięsny w płynie p. Tadeusza Łapińskiego nazywa się „*Cibils*", a miód mięszany z orzechami p. Czyńskiego nosi nazwę: „*Nugat*".

Obok posmakowania można swoje wiadomości lingwistyczne wzbogacić.

Majoliki p. Kamińskiego są skromne lecz tanie i praktyczne.

Kefiry już są... osobno „matka", osobno „ablegry" i matka całej rodziny „zagadkowych" protoplastów kumysu.

W dniu wczorajszym zwiedziło wystawę 1,091 osób.

= Z Towarzystwa wioślarskiego.

Otwarcie letniej przystani Towarzystwa wioślarskiego zamierzone jest w przyszłym miesiącu.

Przystań letnia, podobnie jak lat zeszłych, ustawioną zostanie w pobliżu mostu, nawprost ulicy Marjensztadt.

W kostjumach wioślarskich zaprowadzone będą drobne zniany, a mianowicie marynarki, zamiast dotychczas używanych rogowych guzików granatowych, zapinać się będą na giziki metalowe białe, platerowane lub srebrne; prócz tego członkowie obowiązkowo nosić mają nowo ustanowione srebrne znaczki, z herbem Warszawy, których rysunek zatwierdzony został przez departament policji państwowej.

W każdym razie zimowy lokal Towarzystwa otwarty być ma do dnia 1-go maja i do tego też czasu odbywać się w nim będą lekcje gimnastyki i szermierstwa.

Na ćwiczenia te uczęszcza pilnie po kilkudziesięciu członków.

Lekcje te odbywają się codziennie prócz soboty, pod kierunkiem St. Majewskiego i M. Olszewskiego.

= Żegluga na Baltyku.

Według doniesień jakie odbieramy z Królewca żegluga na Baltyku jest już otwartą.

Parowce rozwinęły całkowitą swą działalność.

Korespondenci nasi, a mianowicie firma zbożowa Goldsterna i Löwenhera, zawiadamiają przytem, iż pszenica na rynku tamtejszym znajduje obecnie dobry popyt w szczególności do Anglji, na pokrycie zobowiązań dawniej zawartych z warunkiem dostawy na wiosnę.

Poszukiwane są gatunki najlepsze, ceny jednak o niewiele się podniosły, gdyż najpiękniejsze ziarno płaci się zaledwie do 115 kop. za pud czyli 6.96 kop. za korzec.

= Koleżeństwo.

Zawsze z przyjemnością notujemy fakta dowodzące solidarności koleżeńskiej pewnej grupy ludzi.

Taki fakt, może donioślejszy od innych, wydarzył się w pewnej tutejszej instytucji.

Pan *** człowiek obarczony liczną rodziną zapadł jeszcze w r. z. na oczy i w żaden sposób nie mógł przychodzić do biura.

Przełożony instytucji uwzględniając smutne położenie chorego, przez trzy miesiące wypłacał mu całkowitą pensję, a przez drugie trzy połowę.

Obecnie po upływie pół roku zniewolony był oświadczyć, że na miejsce pana *** powołuje kogo innego.

Był to straszny cios dla całej rodziny, mającej w perspektywie wielki niedostatek.

Lecz zapobiegli temu koledzy chorego w liczbie 10-ciu.

Wystosowali oni do pryncypała podanie, że zobowiązują się przez czas nieograniczony po godzinach biurowych odrabiać czynności (referaty kancelaryjne) pana ***, byleby tylko on sam nie był pozbawionym posady.

Wzruszony taką solidarnością koleżeńską, zwierzchnik przyjął propozycję i odtąd pan *** będzie otrzymywał całkowitą pensję, a nadto dla kuracji za granicę otrzymał gratyfikacji 500 rs.

Cześć zacnym kolegom jako też i zwierzchnikowi.

= Ofiara lichwiarzy.

Pewien młody człowiek w tych dniach usamowolniony po dojściu do pełnoletności musiał poświęcić połowę znacznego majątku dla zaspokojenia długów lichwiarskich, zaciągniętych w ciągu dwóch lat poprzedzających pełnoletność.

Wedle jego obrachunku pożyczył w tym czasie około 7000 rs., a teraz potrzebował zapłacić, stosownie do brzmienia wystawionych rewersów (nb. wszystkie anti-datowane), przeszło 40,000 rs.

Jeżeli potępiamy lichwiarzy, to lekkomyślność dobrowolnej ofiary jest również karygodną...

= Smutne skutki... zalotności.

Panna *** od kilku miesięcy „upiększała" twarz swoją rozmaitego rodzaju kosmetykami.

Kilka dni temu, młoda osoba zauważyła na twarzy pryszcze, które zamieniły się w wielkie sine plamy...

Wezwany lekarz zaopinjował, że przyczyną tego są używane przez pannę *** złe gatunki kosmetyków.

Pomimo natychmiast przedsięwziętych środków zaradczych na twarzy panny *** pozostaną ślady na zawsze.

Jest to dobitny przykład szkodliwości używanych środków upiększania się.

= Zuchwały młokos.

W dniu wczorajszym około godziny 6-ej po południu panna S. skręcając z Marszałkowskiej na Hożą została w brutalny sposób zaczepioną przez jakiegoś wyrostka.

Panna S. przyśpieszywszy kroku wbiega do bramy pod nr 14, a młody donżuanik pędzi za nią aż na schody i zuchwale przytrzymuje za rękę.

Na krzyk napastowanej zjawia się stróż domu młokosa przytrzymuje.

Jak się okazało, jest to wydalony przed kilkoma miesiącami ze szkół 18-letni chłopiec, a relegacja nastąpiła za takąz samą zaczepkę.

Tym razem zuchwalec został pociągnięty do odpowiedzialności sądowej.

= Zastrzelenie złodzieja.

Nocy wczorajszej do kolonji Olesin, za rogatkami mokotowskiemi, dobrali się złodzieje.

Obudzony ich gospodarką rządca zerwał się z łóżka i pogonił za łotrami z dubeltówką.

Niemierząc wystrzelił, i jednego z uciekających powalił na miejscu, dwaj inni zaś ocalili się ucieczką.

W zabitym poznano kilkakrotnie karanego złodzieja Tomasza Wyrzykowskiego.

Smutny koniec.

= Specjaliści tramwajowi.

Pan S., inkasent jednego z domów handlowych, jadąc wczoraj wieczorem tramwajem, dla braku miejsca stał na platformie.

W czasie jazdy przybyło jeszcze kilku nowych pasażerów i pan S., będąc ściśnięty, poczuł nagle obcą rękę w kieszeni paltota.

Zręcznym ruchem schwycił na gorącym uczynku młodego człowieka, a trzymając go chciał zawezwać pomocy policyjnej.

Ptaszek jednakże nie czekając na ten zaszczyt, zdołał się wyrwać i znikł w ulicy Kapitulnej.

Pan S., dał za wygraną i nie ścigał rzezimieszka, lecz stojący przy nim dwaj młodzi ludzie oburzyli się na taką obojętność i przepychając się wyskoczyli z tramwaju, aby gonić złodzieja.

Po chwili pan S., chwaląc się przed obecnymi swoją przytomnością, machinalnie sięgnął do zegarka, którego niestety nie znalazł, wraz z kosztownym, znajdującym się przy nim, łańcuszkiem.

Poniewczasie poznał dopiero mistyfikację złodziejską, gdyż uciekający i dwaj goniący, byli jedną szajką i ci ostatni, korzystając z zamięszania dokonali operacji, która się ich towarzyszowi nie udała.

= Kradzież w cukierni.

W dniu wczorajszym p. S. w cukierni na Marszałkowskiej grając w bilard powiesił tużurek na kołku.

Kiedy po chwili włożył tużurek nieznalazł już w nim pugilaresu zawierającego 150 rs.

= Zdrowotność.

W zeszłym tygodniu zmarło w mieście 223 osób, a więc o 5 mniej aniżeli w tygodniu poprzedzającym.

Najwięcej ofiar zabrało zapalenie płuc (58) oraz suchoty (30), najgroźniejsze, jak wiadomo w miesiącu marcu.

Z chorób zakaźnych trwa ciągle błonica, na którą zmarło 12 osób, na szkarlatynę 8 osób, na ospę 2 osoby, na odrę 5 i na tyfus brzuszny 2 osoby.

= Upadek.

Pani K., zamieszkała przy ulicy Marszałkowskiej, przechodząc za Żelazną Bramą, skutkiem silnego potrącenia, upadła tak nieszczęśliwie, że złamała lewą nogę.

Omdlałą z bólu i niemogącą powstać z ziemi odwieziono do domu.

Podobnemuż wypadkowi uległ Izydor B., zamieszkały na Nalewkach, który poślizgnąwszy się spadł ze schodów, przyczem uległ bolesnemu rozbiciu i zwichnął rękę.

= Wypadki. — Na Nowolipiu pod nrem 26-tym, spadła ze schodów Zofja W. i uległa połamaniu kości pacierzowej.

— Na Czystej wóz roboczy najechał na Wojciecha G., który został bardzo ciężko zraniony w głowę.

= Rozszerzenie seminarjum.

Dowiadujemy się, że J. E. ks. biskup żytomierski zamierza własnym kosztem dobudować nowe skrzydło do seminarjum, obecny gmach bowiem nie wystarcza na pomieszczenie zakładu.

Kosztorys na cel ten sporządził budowniczy Bohuszewski.

= Przedstawienie teatralne włościańskie.

W parafji żukowskiej, powiatu płońskiego, odbyło się przedstawienie „Jasełek", w którem wzięli udział sami włościanie.

„Jasełka", w których wykonaniu uczestniczyło 30 osób, doszły do skutku za staraniem ks. proboszcza Dowgaiłły.

Pojedyncze obrazy przedstawiały: ukazanie się anioła pastuszkom, składanie przez nich darów u żłobka, pochód królów z darami, dwór Heroda i t. p.

„Jasełka" powtórzono kilkakrotnie wobec zawsze tłumnie zgromadzonych widzów.

Jest to już drugi przykład przedstawienia przez włościan „Jasełek"; pierwsze bowiem odbyło się, jak w swoim czasie donosiliśmy, we wsi Kaliszewie.

= Przemysł tkacki.

Piszą do nas z okolic Chełma:

„Mieszkańcy dawnego miasteczka, teraz osady Puchaczewa, znani są w tutejszej okolicy jako dobrzy tkacze, wyrabiający płótno ordynarniejszych gatunków.

Odznaczają się oni obok pracowitości tem, że nie znajdzie się pomiędzy nimi pijaka.

Trzeźwość i praca są to dwa przymioty, dzisiaj coraz rzadziej napotykane pomiędzy mieszkańcami osad, uganiającymi się zwykle za lżejszym zarobkiem.

Ale w Puchaczewie panuje ciemnota pomimo dwóch powyższych zalet.

Tkacze, z których składa się prawie cała osada, dotąd nie pomyśleli o udoskonaleniu swojego rzemiosła i zaopatrzeniu się w lepsze, od pierwotnych używanych dotąd warsztaty.

Odpowiadają oni, że mając dostateczny zarobek z płótna gorszych gatunków, nie potrzebują myśleć o udoskonaleniach.

Zachęta wydaje się tu konieczną.

Wypadałoby aby ktokolwiek z inteligentnych okolicznych mieszkańców wpłynął na puchaczewskich tkaczy, żeby wysyłali swoje dzieci na naukę do fabryk płótna, tym sposobem z czasem przemysł tkacki rozwinąłby się w Puchaczewie ku lepszemu."

= Uchwała.

W parafji Gryszkabudy, w powiecie władysławowskim, w guberni suwalskiej, powzięto uchwałę, godną jaknajszerszego rozpowszechnienia.

Stanowi ona, iż gospodarze wskazywani koleją przez urząd gminny obowiązani będą dostarczać pogorzelcom furmanek do zwożenia materjału na odbudowanie spalonych budynków.

Uchwała ta ma na celu niesienie wzajemnej pomocy dotkniętym klęską pożaru i pięknie świadczy o poczuciu solidarności.

= Psy i złodzieje.

Z Mińska Litewskiego piszą:

Od dni kilku pojawiło się w mieście naszem mnóstwo psów wściekłych.

Na bardziej oddalonych ulicach miasta mieszkańcy z wielką tylko obawą wychodzą z domów.

Już parę osób padło ofiarą tych strasznych zwierząt.

Przedsięwzięte zostały środki ostrożności i zarząd policyjny krząta się w celu usunięcia tej istnej plagi.

Ttudne to jednak zadanie, zważywszy na ogromną ilość psów, zapełniających ulice i nieposiadających właścicieli.

Pod tym względem porządki nasze są wzorowe!

Oprócz psów wściekłych mamy jeszcze obecnie do czynienia z bandą złodziei, która podobno przybyła do nas... z Moskwy.

Członkowie tej chwalebnej instytucji wciskają się do domów pod rozmaitemi pozorami w celu opatrzenia mieszkania i porwania czegoś, jeśli się uda.

Jeden z nich np. udaje studenta i prosi o wsparcie lub o bilet wolnej jazdy do Moskwy.

Inny znów zgłasza się do adwokata w sprawie — rzecz prosta — nie istniejącej wcale.

Kradzieże więc są teraz u nas na porządku dziennym.

Wszyscy żyjemy pod jakimś strachem, w ciągłej prawie obawie.

= Wypadki na prowincji.

W dniu 8-ym b. m na drodze do wsi Popowice, w powiecie władysławowskim, miejscowy gospodarz, Andrzej Dowidajtys, idąc obok wozu naładowanego drzewem, wskutek przewrócenia się tegoż, zgniecionym został na śmierć.

W dniu 9-tym b. m., w gminie Koziegłowy, w powiecie bendzińskim, Ema Wolna, mieszkanka osady Żarki, przechodząc brzegiem Warty, wpadła do rzeki i utonęła.

W dniu 6-tym b. m. we wsi Grójce, w powiecie bendzińskim w fabryce cementu, robotnik Walenty Buchta, położywszy się w pobliżu rozpalonego pieca, wskutek zagorzenia zmarł.

W dniu 15-tym b. m., w pobliżu wsi Jangulew, w powiecie łukowskim, 13-letni Jakub Micko, przechodząc po kładce przez rzekę, wpadł do wody i utonął.

ZE ŚWIATA.

× **Z Irkucka.** Donosząc o odbytej w d. 8-ym grudnia r. z. konsekracji kościoła katolickiego w Irkucku, korespondent *Kraju* podaje tyle ciekawych wiadomości o bawiących tam ziomkach naszych, że czujemy się w obowiązku podać streszczenie tej korespondencji. Kościół katolicki w Irkucku stanął dzięki staraniom miejscowego proboszcza ks. Szwernickiego, ofiarami całego kraju, oraz polaków na Syberji osiadłych, głównie jednak przyłożył się do jego wzniesienia p. Michał Kosowski ofiarą 22,000 rs. własnego grosza. Kościołowi brak jeszcze ogrodzenia, dzwonnicy i ozdób wewnętrznych. Wnętrze dotychczas jest zupełną pustką, prócz wielkiego ołtarza nie ma nic więcej. W ołtarzu jest obraz dobrej roboty, nadesłany z kraju. Obecnie w Irkucku przebywa około tysiąca naszych rodaków, to jest więcej niż w jakimkolwiek innym punkcie wschodniej Syberji. Pomiędzy polakami w Irkucku jest kilku uprawiających nauki, jak geolog Czerski lub Witkowski, niektórzy pozostają w służbie rządowej, wielu zaś trudni się handlem i rzemiosłami. Z tych ostatnich znaczna część dopiero na miejscu chwyciła się rzemiosła. Dobrym rzemieślnikom powodzi się wcale nieźle. Niedawno jeden z pierwszorzędnych zakładów Koperskiego z Warszawy zgorzał doszczętnie, właściciel poniósł straty przeszło 15,000 rs., co stanowiło cały jego majątek. Pierwszorzędne zakłady fotograficzne, cukiernie, dwa hotele są w ręku ziomków naszych, z których wielu także poświęca się pedagogji. Obecnie staraniem proboszcza urządzono szkółkę elementarną dla dzieci uboższych rodziców. Czytelnictwo pomiędzy ziomkami naszymi niebardzo jest rozwinięte. Dawniejsza bibljoteka, tz. szerczyńska, spłonęła w wielkim pożarze Irkucka w r. 1879-ym, obecna zaś jest nie bogata. Pism tygodniowych dochodzi 25 egzemplarzy, najwięcej *Kraju*.

× **W Linzu** o miejsce ogrodniczki kierującej ogrodem hr. Harracha ubiega się pewna warszawianka która odbyła dwuletnią praktykę ogrodnictwa w Erfurcie.

× **Kongres.** Międzynarodowy komitet profesorów prawa handlowego zajęty jest przedwstępnemi pracami do kongresu ujednostajnienia prawa handlowego. Kongres ten odbędzie się podczas międzynarodowej wystawy w Antwerpji i zajmie się przeważnie trzema punktami: wekslem, traktatem transportowym i prawem morskiem.

× **W Wiesbadenie** w d. 8—11 kwietnia r. b. odbędzie się czwarty kongres medyczny, poświęcony wyłącznie chorobom wewnętrznym i ich leczeniu.

× **W Niemczech** powstał projekt połączenia Hanoweru z Berlinem za pomocą telefonu. Stowarzyszenie podobno już się formuje, z zamiarem natychmiastowego przystąpienia do przedwstępnych robót.

× **Przeciw studentkom.** Studenci medycyny na uniwersytecie berneńskim postanowili, jak donosi *Bern. Stadtbl.*, prosić rząd o zmianę ustawy uniwersyteckiej w tym duchu, aby na wydział lekarski przyjmowani byli tylko tacy studenci, którzy przedstawią świadectwo *maturitatis* szwajcarskie albo zagraniczne, uznane za równoznaczne. Krok ten wymierzony jest przeciw uczęszczającym na uniwersytet berneński kobietom. Całkowite wyłączenie kobiet z uniwersytetu nie jest żądane, studenci domagają się tylko, aby w klinikach nie pracowali razem z kobietami. Komitet, zajmujący się tą sprawą, zawezwał uniwersytety genewski i zurychski do wspólnego działania. Studenci grożą, iż w razie nieuczynienia zadość ich żądaniom, przeniosą się do uniwersytetu bazylejskiego.

× **Na cześć Piusa IX-go** wystawione zostanie w Bolonji, rodzinnem jego mieście, wspaniałe mauzoleum.

× **William Lloyd Harrison,** jeden z najwytrwalszych rzeczników wyzwolenia niewolników, uczczony zostanie pomnikiem w Bostonie. W dniu 21-ym października r. 1835-go tłum zwolenników niewolnictwa chciał zamordować nieustraszonego i z zapałem walczącego dla swojej sprawy męża. W pięćdziesiątą rocznicę tego wzburzenia ma nastąpić odsłonięcie posągu.

× **Lata i wdzięki** nie chodzą zazwyczaj w parze u—dam. Oto przykłady zaczerpnięte z dziejów. Aspasia, gdy ją zaślubił rozkochany w niej Perikles, liczyła 40 lat, Kleopatra, gdy stała u zenitu swojej piękności i powabu, miała lat 30 przeszło, Livia zdobyła serce cesarza Augusta w 33-im roku życia. Dianna de Poitiers ujarzmiła 29-letniego króla Henryka II-go licząc lat 48, królowa Anna, żona Ludwika XIII-go, jeszcze w 38-ym roku życia używała sławy najpiękniejszej kobiety w Europie. Dla głośnej Ninon de Lenclos szaleli młodzieńcy nie bacząc na wiek jej, rzec można, sędziwy—lat 72. Ludwik XIV-ty zaślubił panią Maintenon, liczącą lat 43, a słynne z wdzięków p. Mars i p. Récamier dosięgły rozkwitu piękności po 40-ym roku życia. Pocieszające to zaiste przykłady...

× **Skutki wagnerjanizmu.** „Zkąd wracasz?" „Z „Lohengrina". „Tak, no to powiedz czy to prawda, że na każde przedstawienie „Lohengrina" nakładają nową skórę na bęben?"

WSKAZÓWKI PRAKTYCZNE.

Wyciąganie plam z drzewa.

Mamy tu przeważnie na względzie plamy tłuste, wsiąkające, nie ustępujące od gorącej wody, a nie dające się heblować, choćby już ze względu na farbę lub politurę, któremi jest pociągnięta powierzchnia danego przedmiotu. W tym razie bierzemy do mycia rostwór, składający się na wagę z jednej części potażu, na trzy części wody. Rostwór ten aplikuje się na zimno, zmywane nim miejsca wyciera się wilgotną gąbką, plamy zwykle znikają w tejże chwili. W trudniejszych wypadkach używa się woda chlorkowa, będąca rostworem (przy niniejszem zastosowaniu) 60 gramów chlorku wapna w jednej kwarcie wody; najpierw rozrabia się chlorek z małą ilością wody, tworząc rodzaj klajstru, a ten dopiero rozpuszcza się w reszcie płynu. Jeśli chcemy się zaopatrzyć odrazu w większą ilość wody chlorkowej na zapas, należy ją przechowywać w cieniu i w szczelnie zamkniętych flakonach.

— Złożyli w redakcji *Kurjera warszawskiego*:

Dla najbiedniejszych.

H. K. rs. 1.

Na wpisy dla niezamożnych uczniów.

Z. N. z Pragi rs. 1, Leokadja B. rs. 3., W. M. z powodu pomyślnego ukończenia egzaminów rs. 1.

Na kamień grobowy dla ś. p. Fil. Sulimierskiego.

Parczewski Alfons, adwokat z Kalisza rs. 5 kop. 60.

— Na wpisy dla niezamożnych uczniów. złożyli na ręce solenizanta Józefa W:: A. M. rs. 1, W. K. kop. 50, K. Ś. kop. 60, S. K. z Poznania rs. 1, P. P. rs. 1, J. W. rs. 1, S. B. kop. 50; razem rs. 5 kop. 60.

— W dzień Imienin ś. p. Józefy z Rzewuskich Racięckiej składam rs. 2, na wpisy dla niezamożnych uczniów.

— Józio M., otrzymane na imieniny od cioci N. T. rs. 5, ofiaruje na wpis dla niezamożnych uczniów.

— Uczniowie zakładu wychowawczego z ulicy Nowogrodzkiej składają rs. 2 na święcone dla Paralityków.

— Pomimo troskliwych poszukiwań, niepodobna było odszukać właścicielek pozostawionych na wieczorkach w alei Ujazdowskiej nr 5, dwóch wachlarzy i bransoletki srebrnej. Takowe składają się obecnie w redakcji *Kurjera* do odebrania w ciągu dwóch tygodni poczem sprzedane będą na korzyść schronienia nieuleczalnych kalek.

NEKROLOGJA.

† Ś. p. Tekla z Krzyżanowskich **Maciejowska,** żona zmarłego przed dwoma laty Wacława Aleksandra Maciejowskiego, b. profesora b. warszawskiego uniwersytetu, przeżywszy lat 79, po ciężkiej chorobie, opatrzona św. sakramentami, zasnęła w Bogu dnia 20 marca wieczorem. Pozostała w smutku rodzina, zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo odbyć się mające w poniedziałek to jest dnia 23-go marca r. b., o godzinie **11-tej** zrana w kościele św. Aleksandra, przy placu Trzech Krzyży, a następnie na wyprowadzenie zwłok zaraz po nabożeństwie na cmentarz powązkowski. —1145—

† Ś. p. Jan **Rejnchard,** właściciel cukierni, po kilkoletniej ciężkiej chorobie, opatrzony św. sakramentami, w dniu 19-ym marca r. b. zakończył żywot doczesny. Pogrążeni w nieutulonym żalu: żona, dzieci, zięciowie i wnuki zapraszają krewnych, przyjaciół i kolegów zmarłego na żałobne nabożeństwo odbyć się mające w dniu 21-ym b. m., to jest w sobotę, o godzinie **11-ej** zrana, w dolnym kościele Wszystkich Świętych na Grzybowie, oraz na wyprowadzenie zwłok z tegoż kościoła w niedzielę, to jest dnia 22-go marca, o godzinie **3-ej** po południu na cmentarz powązkowski. 4—1130—

† Ś. p. Jan **Krzywkowski,** starszy felczer, zmarł dnia 21-go marca r. b. Pozostała żona wraz z dziećmi zapraszają przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok z kościoła św. Trójcy na Solcu, w poniedziałek, to jest dnia 23-go marca, o godzinie **3-ej** po południu, na cmentarz powązkowski odbyć się mające. —1147—

† Ś. p. Antoni **Stankiewicz,** obywatel ziemski dóbr Józefin, przeżywszy lat 65, opatrzony św. sakramentami, przeniósł się do wieczności dnia 15-go marca r. b. Nabożeństwo żałobne odbyło się dnia 18-go b. m., następnie wyprowadzenie zwłok tegoż dnia z kościoła parafji Parysów na cmentarz miejscowy. —1149—

— B. p. H. **Okręt,** obywatel miasta Warszawy, po krótkiej lecz ciężkiej chorobie, zmarł dnia 20-go marca 1885 r., w 50-ym roku życia. W nieutulonym żalu pozostała żona, córki, synowie, zięciowie i wnuki zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok w dniu 22-im b. m., to jest w niedzielę, o godzinie **2-ej** po południu, z domu przy ulicy Czerniakowskiej № 62, na wieczny spoczynek. 3—1139—

† W dniu 23-im marca r. b., to jest w poniedziałek, o godzinie **10-ej** zrana, w kościołku warszawskiego Towarzystwa dobroczynności, odbędzie się nabożeństwo żałobne za duszę ś. p. Mikołaja i Marji **Jamrożyńskich**, na które to nabożeństwo Towarzystwo ma honor zaprosić opiekunki i członków swoich, oraz familję zmarłych. —343

† W dniu 24-ym marca, to jest we wtorek, jako w drugą bolesną rocznicę śmierci ś. p. Walentego **Filipowskiego**, urzędnika rządu gubernjalnego odbędzie się żałobne nabożeństwo w kościele św. Karola Boromeusza przy ulicy Chłodnej, o godzinie **9-ej** rano, na które stroskana żona zaprasza krewnych i życzliwych. —1148—

† Za duszę ś. p. Julji z Skarzyńskich **Mikłaszewskiej**, zmarłej w dniu 13-ym marca r. b. w Maciejowie na Wołyniu, odprawi się msza święta w kościele Wszystkich Świętych na Grzybowie, o godzinie **9-ej i pół** zrana, we wtorek, to jest dnia 24-go b. m., na które pozostały mąż wraz z dziećmi zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —1144

† W poniedziałek, to jest dnia 23-go marca, jako w czwartą bolesną rocznicę śmierci ś. p. Włodzimierza **Cichorskiego**, sztabs-kapitana austrjac. pułku, odprawione zostanie w kościele powązkowskim nabożeństwo żałobne, o godzinie **10-ej** zrana, wraz z konduktem do grobu, na które to strapiona matka zaprasza przyjaciół i życzliwych pamięci zmarłego.

† We wtorek, to jest dnia 24-go marca, o godzinie **9-ej i pół** rano w górnym kościele św. Krzyża, odprawioną zostanie żałobna wotywa za spokój duszy ś. p. Tymoteusza **Rekłewskiego**, na które pozostała wdowa wraz z dziećmi zaprasza krewnych, przyjaciół i kolegów zmarłego. —1146

† Dnia 24-go b. m., to jest we wtorek, jako w bolesną rocznicę imienin ś. p. Marji z Rasińskich **Drążewskiej**, odprawiać się będzie nabożeństwo żałobne w kościele św. Antoniego przy ulicy Senatorskiej, o godzinie **10-ej** rano, na które w ciężkim smutku pozostała córka i zięć zapraszają życzliwych. —1113—

TELEGRAMY „KURJERA WARSZAWSKIEGO".

Wiedeń 21-go marca.—W izbie deputowanych rozpoczęła się dzisiaj dyskusja nad umową z koleją Ferdynanda. Przemawiali dotąd Herbst, Matscheko, Richter i Zak. Rozprawa potrwa pięć dni. Komisja parlamentarna klubów większości postanowiła zaraz potem wziąć pod obrady sprawę regulacji rzek galicyjskich. W pierwszym roku państwo wyasygnuje na ten cel 800,000 złr., kraj 330,000 złr. Mniejszość komisji dla sprawy Kamińskiego przygotowała sprawozdanie potępiające posła Kozłowskiego.

Wiedeń 21-go marca. — Izba deputowanych rozpoczęła obrady nad umową rządu z koleją Ferdynanda. Klub galicyjski uchwalił wszystkimi głosami przeciw głosowi Lewakowskiego wejść w obrady szczegółowe. Sprawozdawcą jest profesor Biliński.

Wiedeń 21-go marca.—Policja zabroniła uroczystego obchodzenia urodzin ks. Bismarka. Organizacją uroczystości zajmował się komitet studentów uniwersyteckich pod przewodnictwem profesorów.

Budapeszt 21-go marca. — O wypadku na poczcie w Temeszwarze donoszą dalej, iż pakiety, które eksplodowały, nadeszły z Mannheimu. Urzędnik pocztowy jest ciężko rannym.

Budapeszt 21-go marca. — W urzędzie pocztowym w Temeszwarze eksplodowało kilka pakietów z nasionami.

Paryż 21-go marca. — W Japonji bierze stanowczo górę stronnictwo dążące do wojny z Chinami i żądające usunięcia się chińczyków z Korei. Równocześnie wzrasta w Pekinie wpływ zwolenników pokoju z Francją. Rozpoczęcie rokowań pokojowych jest lada chwila oczekiwane.

Paryż 21-go marca. -- Zaprowadzoną została taksa od chleba.

Bruksella 21 go marca. — W kopalniach Borinage wybuchła wielka zmowa robotników, na przestrzeni siedmiu mil przystąpili do niej wszyscy robotnicy. Kopalnie opustoszały; zaszło już kilka eksplozji i zamachów wymierzonych przeciw zarządom kopalni. Miasto Mons utworzyło kordon przeciw spodziewanemu atakowi robotników. W szynkach odbywają się burzliwe zgromadzenia, na których gardłują przeciw kapitałowi. Rozlepiono proklamacje, które głoszą, iż jedynym ratunkiem jest ogłoszenie rzeczypospolitej, ponieważ król proteguje węgiel niemiecki i angielski. Zmowa przyniosła już robotnikom dwa miljony franków straty.

Londyn 21-go marca. — *Times* piszą: „Jakkolwiek stanął układ pomiędzy Anglją i Rosją co do stanowiska frontowego posterunków obustronnych na granicy afgańskiej, nie ma on wpływu na rzeczywiste posuwanie się wojsk rosyjskich ku granicy. Jenerał Komarow wyjechał z Askabadu i założył główną kwaterę w samem pobliżu spornych miejscowości. Takie ruchy nadają inne znaczenie układowi i wydarzeniom na froncie. Indje są zaniepokojone, a i tu w Londynie rozumiemy niepokój, jeżeli zważymy, że forpoczty afgańskie w Ak Tepe składają się z żołnierzy plemienia Sarik, których krewni zostają pod panowaniem Rosji".

Londyn 21-go marca. — Jenerał Graham donosi, że anglicy zrobili porankiem wycieczkę z Suakimu i spędzili nieprzyjaciela z pozycji zajmowanej na wzgórzach. Nieprzyjaciel w sile 4,000 ludzi cofnął się do Tamai. Na zdobytej pozycji pozostawiono bataljon wojska z sześcioma działami reszta zaś wojska powraca do Suakimu. Strata anglików wynosi 9 zabitych i 38 ranionych, straty nieprzyjaciela są bardzo znaczne.

Londyn 21-go marca. — Mudir Dongoli, Yawer basza, z 800 żołnierzami egipskiemi, przy pomocy dwóch plemion arabskich przełamał siły powstańcze w okolicy Merawi. Zamierza on podobno wyruszyć na Berber, będący w rękach powstańców. (Yawer basza oddawna objawiał ochotę odegrania roli kontr-mahdiego, w czem popierają go anglicy, *przyp. red.*)

Konstantynopol 21-go marca.—Ekzarcha bułgarski wydał odezwę do bułgarów macedońskich, wzywającą ich do zaprzestania meetingów agitacyjnych i przypominającą, że powinni być wiernymi poddanymi W. Porty. Dla uśmierzenia agitacji panbułgarskiej, ekzarcha wysłał do Macedonji prałata.

Konstantynopol 21-go marca. — Z Krety odpłynęło dwa tysiące nizamów do Yemenu, gdzie powstanie wzrasta.

Charków 21-go marca. — Wyrok w sprawie urzędników komory w Taganrogu spodziewanym jest jutro.

Jekaterynosław 21 marca. — Lody na Dnieprze dziś ruszyły.

TELEGRAMY HANDLOWE.

Berlin 21-go marca godzina 5 minut 10 po południu.

Usposobienie ciągle mocne i zdaje się być w tym kierunku trwałem. W tej chwili nic nie grozi pokojowi europejskiemu, więc i giełda jest do rozwinięcia działania skorszą. Wartości spekulacyjne poszukiwane i chętnie kupowane. Akcje kredytowe doznały niewielkiej zwyżki. Wartości bankowe mocno i w zwyżce również lepiej kolejowe. Renty obce utrzymały się na poziomie dnia wczorajszego. Wartości rosyjskie wyżej nieco, również pewną zwyżkę zyskały ruble. Dyskonto prywatne obniżyło się o ćwierć procentu. Żyto w obu terminach bez zmiany.

Berlin 21-go marca (*notowanie urzędowe giełdy*).

Bil. ban. ros. w tr. nat.	212.50	Akcje kredytowe	516.—
Weksle na Warszawę	212.10	Listy zast. ser. I-ej	66.—
Wek. na Peters. krótk.	211.20	Weksle na Lon. krótk.	20.50
Wek. na Peters. dług.	209.50	„ „ długot.	20.34[5]
Bil. ban. ros. na dost.	212.25	Żyto z dost. na jesień	147.75
Wschodnia poż. II em.	64.50	Żyto na wiosnę	150.50

O 40 fenigów wyżej ruble w tranzakcjach kasowych i 25 fenigów w końcom esięcznych. Zwyżka nieznaczna wprawdzie, ale dowodzi ona trwałości mocnego i przyjaznego dla rubli usposobienia na giełdzie berlińskiej i w ogóle na giełdach zagranicznych. Stan ten rzeczy usprawiedliwia obniżkę kursów walut obcych na giełdzie naszej wczora. Jak zwykle w święto zbyt jest daleko do zebrania giełdowego jutrzejszego aby można wnioskować jakie wpływy kierować niem będą. Jak się nic nie zmieni spodziewać się można dalszej zniżki. Notowania z dnia piątkowego były: 212.10, 212, —, 147.75, 150.50.

J. Wł.

Gdańsk 20-go marca.

Pszenica	cena	najwyższa	6.83
„	„	regulacyjna bieżąca	6.77
„	„	na dostawę wiosenną	6.77
Żyto	cena	najwyższa za polskie	5.22
„	„	regulacyjna	5.22
„	„	na dostawę wiosenną	5.22
Jęczmień		browarny	4.60
„		na paszę	—.—
Groch	do	jedzenia	—.—
„		na paszę	—.—

Sprawozdanie z handlu cukrem.

Rynek cukrowy jest ciągle bardzo słabo usposobiony.

Ruch żaden. Nie kupuje nikt. O większych tranzakcjach nie może być nawet mowy.

Obniżka Koeniga, niepowodzenie na kontraktach kijowskich, upadłości w sferze cukrowniczej—wszystko to niepokoi i odbiera chęć kupna.

Ogólnie panuje panika. Ceny notują się prawie nominalnie.

Pomimo tak stanowczego zapewnienia niektórych pism o zdrożeniu cukru widzimy, iż przeciwnie ceny dążą ku zniżce stale i ciągle, nie dając nawet pola nadziejom zwyżki jakiejkolwiek. Zbliżanie się świąt, zwykle podnoszeniu się cen przyjazne, dziś żadnego nie wywiera wpływu i trudności sytuacji nie zmienia.

Dowodzenia, iż nie ma nadprodukcji, że pewna drobna zwyżka produkcji zaledwie wyrównywa przyrostowi mniej więcej stałemu konsumcji rocznej—wszystko to nic nie znaczy. Zapotrzebowań nie ma i zdaje się być pewnem, że konsumcja zamiast wzrosnąć, zmniejszyć się musiała.

Notowano:

Hermanów	3.45
Leonów	3.40
Oryszew	3.40
Rytwiany	3.37½
Łubna	3.37½

Kostki 3.37½ do 3.45.

Mączka również słabo, 2.70 do 2.75. Ruch bardzo mały.

Widoki na przyszłość przynajmniej blizko nie zachęcające.

J. Wł.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

— *Pani Iz. w Górznie.*— Stale pod Radomiem. Zwrócić się wypada o szczegóły do redakcji *Wszechświata*, którego jest współpracownikiem.

WYKAZ DEPESZ

otrzymanych przez warszawską centralną stację telegraficzną w dniu 19-ym marca roku 1885, a niedoręczonych adresatom z powodu niedokładnych adresów:

Biuro Manuri,—Józef Sawicki, dozorca stacji,—Chrzanowski Dzielna 25,—Janower 27,—Plac Aleksandra 1,—Kościelski,—Snieedowski, Chłodna 26,—Jan Kamienski Twarda 8.—Abram Meiker Franciszkańska,—Strelnikow, Hoża 24B m. 3,—Kaczkowska Nowolipki 32,—Student Bochnic Uniwersytet.—Babczyński profesor uniwersytetu, — Chajem Kogan, — Kurcelli Widok,—Józef Radosewski Mazowiecka 9,— Moszek Szymon Szteinberg.—Moszku Szymenu Steinbergu,—Gustaw Weinholtz Comp.,—Wilczewski Nowy-Świat 54 dla Knaflewskiego, — Marszałkowska 52, Antoni Kuliszewiczowi,—Ajziku Szmulewiczu Ajzenbergu,—Warecka 7 lub 14 hrabina Ostroróg Sadowska,—Klatzko, Dzika 38,—Marja Szlągowska, bufet wiedeński,—Wolf Frenzel,—Gęsia ulica dom № 18, Figóru,—Muranów 23, Abrahmowi Rubinsteinu,—Królewska ulica dom 3, panu Tunkelmanowi,—Ajzenbergowi, Muranowska 24.

Uwaga. Osoby, życzące odebrać którą z wyżej wymienionych depesz, winny przedstawić stacji telegraficznej dowód legitymacyjny.

— *Warszawskie Towarzystwo dobroczynności* za pośrednictwem konsula jeneralnego francuskiego w Warszawie otrzymało na rzecz sierot dziewcząt kwotę rs. 121 kop. 68, pochodzące z odczytu wygłoszonego przez oficera akademji francuskiej p. J. Brun—warszawskie Towarzystwo dobroczynności uważa się w miłym obowiązku złożyć za ofiarę tę JW. konsulowi serdeczne podziękowanie.

Prezes administracji ogólnej radca stanu *Świeszewski.*

Członek sekretarz Towarzystwa *J. Heppen.*

— *Zarząd warszawskiego domu schronienia* (Przytulisko), zawiadamia, iż w dniach 25-ym i 26-ym marca r. b. odbędzie się w Małym Teatrze przedstawienie amatorskie na rzecz tegoż Zakładu, złożone ze sztuk: „Motyle" i „Fałszywa perła", oraz deklamacji pp. Marcello-Chaszczewskiej i Stromfelda.

Bilety nabywać można w kasie Małego Teatru przy ulicy Danielewiczowskiej, codziennie od godziny 10—1 i od 4—6-ej po południu. Prezydujący *Stanisław hr. Kossakowski.*

BIURO INFORMACYJNE

o nędzy wyjątkowej, sprawdzonej przez siostry miłosierdzia poleca miłosierdziu publiczności warszawskiej.

Tamka № 25. Posiedzenie dnia 5-go lutego r.b.

№ domu	Ulica	Nazwisko lub initiale	UWAGI.
63	Ogrodowa	Chmieliński Józ	Żona ciężko chora dz. dr. 4-ro.
10	Zielna	Wichszycka Jó	Mąż bez nogi, dzieci drobn. 5-ro.
67	Grzybows.	Wojewódzka T.	Słaba, mąż nieobecny, dz.dr.3.
4	Łucka	Pająk Francisz.	Wdowa, dzieci dr. 4-ro.
4	Pańska	Cmoiock Kata.	Wdowa, dzieci dr. 3.
39	Gęsia	Dopieralska Z.	Mąż ciężko chory, dz. dr. 3.
47	Piwna	Mysłowska Tek	Wdowa chora, dzieci dr. 3.
19	Nowolipie	Burdzyńska Lu.	Wdowa, dzieci drob. 3.
3A	Żytnia Zao.	Porowska Ter.	Niewidoma.
20	Żytnia Zao.	Wolna Marja	Wdowa, dzieci dr. 6-ro.
20	Szmulowiz	Rudzyński Jan	Żona zmarła obecnie, dz. dr. 6.
22	Tamka	Buchman Teofi.	Wdowa, chora, dz. dr 6.
55	Czerniako.	Bogdański Stan	Żona chora od lat kilku, dz. drob. 3-je
5	Czerniako.	Cyrla Blimzak	Chora na oczy, dz. dr. 3.
1	Szczygla	Gąsiorowska T.	Chora obłożnie, dz. dr. 3.

— *Biuro informacyjne o nędzy wyjątkowej* ma honor podać do publicznej wiadomości po szczególe ofiarodawców, którzy w ciągu ubiegłego miesiąca, to jest od dnia 1-go lutego do 1-go marca 1885-go roku dobroczynną składką zasilili ubogich, sprawdzonych przez siostry miłosierdzia.

Ofiary miesięczne:

Jw. J. P. rs. 100, jw. hr. A. Potocka rs. 100, jw. hr. Wł. Bran. rs. 100, jw. hr. Or. Zamoyska rs. 50, jw. hr. M. P. rs. 25, K. P. rs. 25, G. P. rs. 25, K. S. rs. 25, jw. Jan Bloch rs. 80, A. Mog. za dwa miesiące rs. 20, jw. Wernicki rs. 15, w. Cze. Bernacki rs. 10, w. Piotr Wertheim rs. 10, jw-na. St. Laska rs. 20.

Ofiary jednorazowe:

Z sumy powodzian 1292 rs. W. L. G. za dwa miesiące rs 13 na opał, w. Helena Modrzejewska rs. 110, N.N. rs. 1, jw. **hr. Jad. Branicka rs. 50, jw. Juljusz i Joanna Wertheim rs.**

250, K. Z. rs. 37, A. L. rs. 5, F. H. M. Z. H. R. na maszynę do szycia rs. 30, Aniela rs. 1, w. Elż. Pawłowska rs. 10, w. Marta Chudzińska z Pliskowa rs. 160, jw. hr. P. Bran. z prośbami rs. 10, jw. hr. A. Po. z prośbami rs. 12, N.N. rs. 5, w. Aniela Ch. rs. 50, A. D. rs. 4, z redakcji Przeglądu katolickiego rs. 124 k. 70, Kurjera warszawskiego rs. 117 k. 75, Dziennika dla wszystkich rs. 50, Gazety polskiej rs. 12, Przeglądu tygodniowego rs. 7 k. 30, z księgarni Orgelbranda rs. 4, ksiądz Góźniak z przeznaczeniem rs. 18, tenże rs. 8.—Razem rs. 2974 kop. 75.

Biuro wsparło w tym miesiącu 539 rodzin i powodzian rodzin 67.

CEDUŁA
Giełdy warszawskiej
Produktowo-Towarowej.

Dnia 4 (16) marca 1885 roku.

	Od	do
Zboże (całemi wagonami, stacja Praga)	rs. i kop.	za pud.
Pszenica wyborowa	1.01	1.06
„ wysoko pstra i szklis.	—.92	—.98
„ smolna i ordynaryjna	—.84	—.90
Żyto krajowe wyborowe	—.80	—.82
„ średnie i ordynarne	—.75	—.79
Jęczmień	—.79	—.90
Owies	—.82	—.97
Groch warzelny	—.80	—.85
„ na paszę	—.69	—.78
Gryka	—.79	—.87
Kasza jaglana	1.00	1.30
Rzepak zimowy	—.—	—.—
„ letni	—.—	—.—
Koniczyna biała	4.00	6.88
„ czerwona	3.84	4.96
Mąka pszenna za worek 5 p. N. 3°	10.25	11.25
„ „ „ „ „ N. 2°	9.25	10.25
„ „ „ „ „ N. 1°	8.75	9.00
„ „ „ „ „ N. 2°	—.—	—.—
„ żytnia pytl. worek 5 p. N. 2°	7.25	7 50
„ „ „ „ N. 1°	6.25	6.50
Cukier Rafinada	5.62½	5.70
„ cien.-kryst.	5.62½	5,75
„ Kostki	5.62½	5.75
„ Mączka krystaliczna	4.50	4.62½
„ „ mielona	4.50	4.62½
Wełna kraj. wys. cienka	—.—	—.—
„ „ cienka	21.00	28.00
„ „ średn. cienka	15.00	19.00
„ „ ordynaryjna	10.00	15.00
„ ruska mojka	30.00	35.00
„ „ peregon	20.00	22.00
„ „ nie myta	—.—	—.—
Len moczony K. za pud	4.80	6.00
„ roszony	4.00	5.80
Konopie czyste N° 1	4.50	5.25
„ średnie N° 2	3.50	4.50
„ poślednie N° 3	2.50	3.50
Okowita 78° z akc. i bez becz. loc. Warsz. na wiadro	7.38	7.41
„ trak. na exp.	—.—	—.—
Tłuszcze: Łój rus. do świec	5.40	—.—
„ „ „ do mydła	5.30	—.—
Łój warsz. topielny	—.—	—.—
„ amerykańs. barani	—.—	—.—
„ „ wołowy	—.—	—.—
Na dostawę łój świeczny	5.60	—.—
„ „ „ mydlany	5.50	—.—
Glyceryna surowa 29st.	—.—	—.—
à 50 kil. na st. kol. żel.	—.—	—.—
„ „ rectif	—.—	—.—
Olej rzepakowy surowy	5.40	5.60
„ „ rafin.	5.80	6.00
„ lniany	5.50	5.60
„ konopny	5.90	6.10
Terpentyna	—.—	—.—
Nafta amerykańska	2.70	—.—
„ ruska	1.30	—.—
Towary kolonjalne:		
Kawa Ceylon gruboziar.	17.50	22.50
„ Ceylon drobnoziar.	13.75	16.00
„ Ceylon perłowa	18.00	22.00
„ Rio	11.20	13.00
Ryż Patna	4.00	5.20
„ Rangon	3.10	3.50
Pieprz Singapore	15.75	16.20
Oliwa Gallipoli do masz.	10.50	—.—
„ Gallipoli do pal.	11.75	—.—
„ Malaga	10.90	11.10
Chemicalia:		
Soda kalcyn. 50/52°	1.55	1.60
„ kalcyn. 36°	—.—	—.—
„ kaustycz. 70/72%	2.65	—.—
„ krystaliczna	—.90	1.00
Ałun krystaliczny	1.65	—.—
„ koncentr. dla pap.	—.—	—.—
Sól glaub. kalc. dla hut szkl.	—.90	—.—
Potaż krajowy	—.—	—.—
„ zagraniczny	2.85	3.75
Koperwas miedziany	4.80	5.—
Sól mielona z Inowrocławia	—.45	—.46
Sól w kawałkach do ...	—.53	—.55
Sól kamien. Statfurcka pud	—.56	—.58
Sól ruska w kawałkach	—.41	—.42
Sól ruska mielona	—.45	—.46
Sól ruska kuchenna	—4.4	—.45

— ***Echa muzycznego, teatralnego i artystycznego nr 77*** wyszedł z druku i zawiera: Od redakcji.—Jan Sebastjan Bach (z ryciną) przez *Jana Kleczyńskiego.*—W sprawie libretta Konrada Wallenroda pr. *Zygmunta Sarneckiego.* — Sztuka i nauka w malarstwie według Brückego i Helmholtza przez *Witolda Janickiego.* — Dokumenta w sprawie konkursu na pomnik Mickiewicza w Krakowie.—Kronika. — Feljeton: „Friebe", komedja w 5-u aktach przez *Kazimierza Zalewskiego*—Scherzo, nowella pr. *W. Z. Kościałkowską.*—***Dodatek nut:*** „Intermezzo" przez *J. I. Paderewskiego.*

Prenumerata kwartalnie rs. 2, z przesyłką rs. 2.50. Adres redakcji: Senatorska 18.

Nowo-przybywający abonenci otrzymują bezpłatnie początek komedji „Friebe". Opłacający prenumeratę do końca roku, otrzymują 6 portretów fotodrukowych bezpłatnie. (347)

— Po zmarłym w końcu lutego r. b. Macieju ***Tańskim***, pozostały w kancelarji podpisanego, powierzone mu do procesu siedm weksli. Wzywam przeto ss ów ś. p. Macieja Tańskiego o zgłoszenie się w interesie tychże weksli codziennie od 5 do 7 po południu. — *Józef Goldszmidt*, Adwokat przysięgły, Miodowa nr 15. (1120)

Warszawski komitet giełdowy

ma zaszczyt podać do wiadomości członków zgromadzenia giełdowego, że na mocy paragrafu 14 ustawy giełdy warszawskiej, drugie kolejne w r. b. zebranie zgromadzenia giełdowego odbędzie się w dniu 17 (29) marca w niedzielę o godzinie 1-ej po południu w gmachu giełdy przy ulicy Królewskiej.

Na zebraniu powyższem odczytane będą:

1) Raport trzech członków zgromadzenia o dokonanej rewizji ksiąg i sprawozdania komitetu z dochodów i wydatków kasy giełdowej za rok 1884 i sum zgromadzenia giełdowego.

2) Sprawozdanie z działalności komitetu giełdowego za rok 1884; i

3) Nastąpią wybory członków do komitetu giełdowego, mianowicie 8 u starszych giełdy i 3-ch zastępców.

Komitet giełdowy przypomina pp. członkom zgromadzenia giełdowego, że stosownie do paragrafu 15 ustawy, wszyscy członkowie na posiedzeniu wspomianem znajdować się są obowiązani.

Po bilety wejścia na posiedzenie zechcą członkowie zgromadzenia zgłosić się wcześnie do sekretarza giełdy przy okazaniu temuż wykupionego na r. b. świadectwa gildyjnego, oraz biletu na stałe uczęszczanie na giełdę. (340)

Porównanie dochodu za m. luty 1885 r.

Na drodze żelaznej warszawsko-wiedeńskiej

Z przewozu osób	rs.	100,304 k. 98
„ towarów	rs.	525,089 k. 67
Różne dochody	rs.	22,442 k. 53
(341) Razem	rs.	647,837 k. 18
W m-cu lutym 1884 roku było dochodu	rs.	656,566 k. 35
Zatem w m. lutym 1885 roku mniej	rs.	8,729 k. 17
Od 1-go stycznia do końca m. lutego 1885 roku dochód wynosił	rs.	1,321,663 k. 09
W tym samym czasie r. 1884 dochód wynosił	rs.	1,388,931 k. 34
Zatem w r. 1885 mniej	rs.	67,268 k. 25

Na drodze żelaznej warszawsko-bydgoskiej.

Z przewozu osób	rs.	17,416 k. 16
„ towarów	rs.	48,659 k. 55
Różne dochody	rs.	3,375 k. 80
Razem	rs.	69,451 k. 51
W m-cu lutym 1884 roku było dochodu	rs.	77,275 k. 14½
Zatem w miesiącu lutym 1885 r. mniej	rs.	7,823 k. 63½
Od 1-go stycznia do końca m. lutego 1885 roku dochód wynosił	rs.	153,456 k. 79
W tym samym czasie r. 1884 dochód wynosił	rs.	157,529 k. 84½
Zatem w r. 1885 mniej	rs.	4,073 k. 05½

Rozkład jazdy na drogach żelaznych.

POCIĄGI:	Odchodzą (godziny)	(minuty)	Przychodzą (godziny)	(minuty)
Warszawsko-Wiedeńska:				
Pośpieszny 3 klasy	6	— rano	9	50 wiecz.
Osobowy 3 klasy	11	10 rano	5	55 po poł.
Osobowo-miejsc. 3 kl. do Piotrkowa	6	50 wiecz.	10	10 rano
Powyższe pociągi łączą się z drogą łódzką.				
Kurjerski 2 klasy	9	15 wiecz.	6	15 rano
Warszawsko-Bydgoska:				
Kurjerski 2 klasy	3	15 po poł.	2	35 po poł.
Osobowy 3 klasy	7	-- rano	10	35 wiecz.
Osobowo-miejscowy 3 klasy do Kutna	4	40 po poł.	8	25 rano
Warszawsko-Terespolska:				
Pocztowy 3 klasy	3	50 po poł.	1	49 po poł.
Osobowy 3 klasy	10	30 rano	8	18 wiecz.
Osobowo-towarowy 3 klasy	10	— wiecz.	8	13 rano
Warszawsko-Petersburska:				
Kurjerski 2 klasy	10	13 rano	7	43 wiecz.
Pocztowy 3 klasy	11	38 wiecz.	9	8 rano
Towarowo osobowy tylko z wagonami 3-ej klasy	1	3 po poł.	4	23 rano
Nadwiślańska do Kowla:				
Pocztowy	3	35 po poł.	2	— po poł.
Osobowy do Lublina	7	45 rano	10	54 wiecz.
Powyższe pociągi łączą się z drogą dąbrowską.				
Osobowy	8	5 wiecz.	8	12 rano
Nadwiślańska do Mławy:				
Pocztowy	5	40 po poł.	11	40 rano
Osobowy	9	20 rano	8	27 wiecz.

— **Statki parowe** odchodzą z Warszawy do Płocka codziennie o godzinie 9-ej z rana. — Z Płocka do Warszawy codziennie o godzinie 6-ej z rana.



Oryginalne maszyny do szycia.

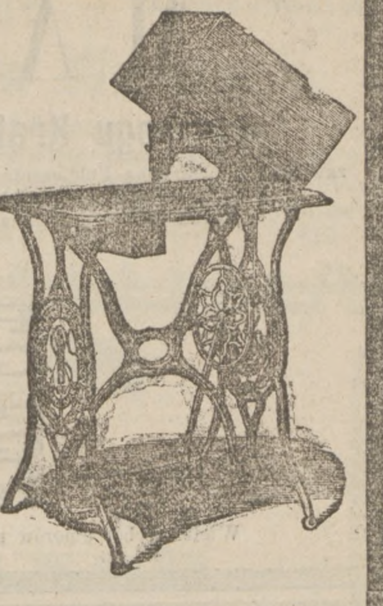
najstarszej i największej w świecie Fabryki Maszyn do szycia

THE SINGER MANUFACTURING COMPANY

są niezrównane co do ich dobroci, zdolności wykonania i trwałości, a w skutek tych zalet są najbardziej wzięte. Sprzedają się na rozpłatę tygodniową po

Rs. 1,

ażeby tym sposobem uprzystępnić osobom mniej zamożnym nabywanie jednej z najlepszych maszyn do szycia.



NOWOŚĆ! Postument pedałowy opatrzony kółkami, przy którym koła rozpędowe i pedał obracają się na sztyftach stalowych.—Przez wprowadzenie tego znakomitego ulepszenia, maszyny Singera stały się szybciej i lżej idącemi maszynami do szycia niż wszystkie inne i w skutek tego używane być mogą bez natężenia, przez najsłabsze osoby, a nawet przez dzieci. Rzeczone maszyny mogą być urządzone także do prowadzenia ręcznego, tak że na tych maszynach szyć można wedle życzenia sposobem nożnym lub ręcznym.

Wszystkie zaś inne maszyny do szycia, pod nazwą Singera sprzedawane, są podrabiane.

G. NEIDLINGER w Warszawie,

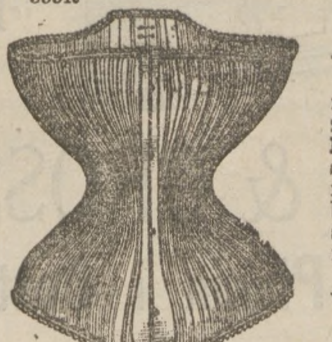
WIERZBOWA Nr. 4, DŁUGA róg Miodowej i Twarda Nr 12. 433R

Dom Handlowy
Dostawców Jego Cesarskiej Mości
Jana Dmitriewicza Rylownikowa
i Synów. 17

Mając od roku otwarty główny kantor i skład mąki **Krupczatki** w Warszawie przy ulicy Królewskiej Nr 14, ma honor zawiadomić Szanowną Publiczność, iż dla wygody kupujących **mąkę Krupczatkę** w najlepszym gatunku, pochodzącą z własnego mechanicznego walcowego młyna, sprzedaje hurtownie i detalicznie w workach i woreczkach 5-o pudowych, 2 i pół pudowych i 1-o pudowych, 20, 10 i 5 funtowych. Worki i woreczki są oplombowane, co ochrania kupującego od wszelkich malwersacyj w gatunku i wadze, a przyklejona na woreczku karteczka z ceną, usunie wszelkie nadużycia i da możność sprawdzenia takowej z cennikiem w głównym kantorze wywieszonym. — **Mąka żytnia pytlowa** własnego wyrobu znajduje się także w składzie.

Zamówienia na większe partje z Warszawy lub z prowincji, uskuteczniane być mogą za pośrednictwem głównego kantoru, który w razie potrzeby dostawę zarządzi wprost z młyna, położonego przy stacji Głuszkowo na kolei Kursko-Kijowskiej.

555R



Fabryka Gorsetów
Au bon marche,
4. MIODOWA 4,

ma honor donieść Szan. Publiczności, że otrzymała **z Paryża** na sezon teraźniejszy, najświeższy fason gorsetów **à la Parisienne**, z długiemi stanami, zastosowane do teraźniejszych staników, gorsety te odznaczają się tem od innych, że nadają piękną figurę i są bardzo wygodne.—Oprócz tych fabryka zaopatrzoną jest w wielki wybór gorsetów białych, szarych, ponsowych, czarnych prunelowych, włosiennicowych i leniuszków, także **Szelki** do prostego trzymania się.

Wszystkie moje wyroby są nadzwyczaj trwałe, z prawdziwym francuzkim fasonem i sumiennem wykończeniem.

O łaskawe odwiedzenie uprasza się.—Z uszanowaniem

„Au bon marché," 4 Miodowa 4.

EKSTRAKT ORZECHOWY!

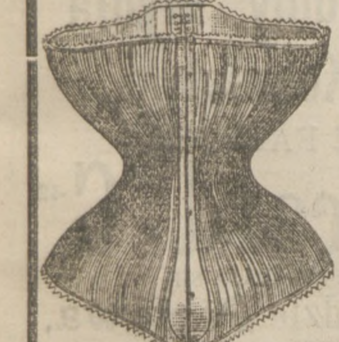
Najlepszy i najpraktyczniejszy środek do farbowania siwych włosów, wynalazku **A. Maczuskiego** w Wiedniu, Kärntnerstrasse 26.

Ekstraktem tym, który wyrabiany jest z zielonych łupin orzecha włoskiego, najłatwiej i najpewniej farbować można siwe włosy, na kolory: **blond, szatyn, brunatny i czarny;** nadając włosom najdalej, po 15 minutach kolor właściwy, tak że kolor ten przy myciu nie schodzi. Ze wszystkich znanych farb do włosów, **ekstrakt orzechowy,** jako czysto-roślinny ani zdrowiu, ani włosom nieszkodliwy, bez porównania lepszy jest od wszelkich innych farb, części metaliczne zawierających.

CENA (1 pudełko ekstraktu orzechowego z wielką flaszką, rs. 8 kop. —.
(1 pudełko „ z średniej wielk. flaszką rs. 1 kop. 80.

Składy **w Warszawie, u W. Śniechowskiego,** Perfumerja, Nowo-Senatorska № 8, **u Al. Lipinka,** róg Niecałej, **Aleksandra** i **Marcellego** plac Teatralny № 8 i **Romana** Nowy-Świat № 51. 500

Specjalna Fabryka Gorsetów



POD FIRMĄ

„MARIE".

Niecała № 1, pałac hr. Krasińskiego, I-e piętro.

Poleca na sezon bieżący **wielki wybór gorsetów atłasowych, drelichowych, czarnych i ponsowych prunelowych,** podług nowo-otrzymanych fasonów paryzkich.—Dla osób nie znoszących brykli wyrabiają się gorsety **z przodami sprężynkowemi!** Dla pensjonarek i osób nie prostych jest wybór gorsetów do prostego trzymania się.—**Ceny bardzo przystępne.** 474R

M. MANKIEWICZ,

Warszawa,

W GMACHU TEATRU

Magazyn Wyrobów Złotych, Srebrnych
i
BRYLANTOWYCH,

poleca wielki wybór najnowszej i najpiękniejszej Biżuterji Brylantowej i Złotej, oraz Brylanty, Perły i kolorowe Kamienie nie oprawne.

CENY UMIARKOWANE.

581R

Skład Główny Hurtowy i Detaliczny
ZAPAŁEK

zagranicznych i krajowych, wyrobów chemicznych, oraz wiele innych towarów, prowadzony przezemnie przez lat 15 przy ulicy **Senatorskiej,** po trzyletniej przerwie, otworzyłem obecnie w tym samym zakresie pod własną firmą **W. DZISIEWSKI,** ulica **Marszałkowska** Nr **71,** dom 5-ty od ulicy Królewskiej.—Polecając się nadal względom Szan. Publiczności.

Z poważaniem

657 **W. Dzisiewski.**

SER CAMBRINO

medalowany na Wystawach Warszawskich, w roku 1883 i 1884, na Wystawie w Tarnopolu 1884 r., oraz nagrodzony wysoce pochlebnem odznaczeniem przez Komitet Wystawy Nabiałowej w Monachjum 1884 r., oddałem na sprzedaż hurtową do handlu **Braci Wróbel,** obok kościoła Ś-go Krzyża w Warszawie.

PLEWAKO,

305r **Wiski pod Międzyrzecem.**

Towarzystwa Udziałowego

KASSA ZALICZEŃ (LOMBARD),

przy Sali Licytacyjnej Prywatnej

MIODOWA № 10.

Podaje do wiadomości, że od zaliczeń udzielanych na przedmioty złote, srebrne i kosztowności w summie **większej 100 rubli**, obniżoną została stopa procentowa i pobiera: opłatę za przechowanie i assekurację 3/4% i procentu od zaliczenia 3/4% czyli razem 1 1/2% miesięcznie, **bez żadnych innych dopłat.**—Biorący zaliczenia przedtem, jeżeli życzą korzystać z obniżenia powyższego, zachcą dowody dawne zamieniać na nowe. 546r

Fabryka WYROBÓW Srebrnych i Platerowanych

JÓZEFA FRAGET w Warszawie,

ma honor podać do wiadomości Szanownej Publiczności, że z dniem 1 Kwietnia r. b., otwartym będzie w mieście KALISZU **Skład Komisowy Wyrobów Platerowanych,** w którym wyłącznie wyroby tejże fabryki, po cenach fabrycznych sprzedawanemi będą, — i że sprzedaż tychże wyrobów powierzoną została p. **M. LANDAU w Kaliszu.** 719

!!Po cenach bardzo nizkich!!

WYPRZEDAŻ

Towarów Wysortowanych

z własnych i zagranicznych fabryk,

w Głównym Składzie Szkła, Porcelany, Fajansu i Naczyń Kamiennych

K. CYBULSKIEGO,

PLAC TEATRALNY Nr 8, obok Ratusza. 517R

Nauka i wychowanie.

Rosyjskiego języka udziela nauczycielka z patentem. Tamże pomieszczenie dla panienki. Konwersacja ruska, francuzka i lekcje muzyki. Krakowskie-Przedmieście № 36, mieszkania 24. 4341

Potrzebną jest do 9-letniego chłopczyka, francuzka z niemieckim językiem. Ulica Wspólna № 2, miesz. 8. 4315

Potrzebna bona niemka, zdolna udzielać początków w języku polskim. Froeblówki mają pierwszeństwo. Nowolipie № 4, m. 2.

Potrzebną jest bona niemka, nie mówiąca po polsku. Wiadomość w restauracji, róg Chłodnej i Żelaznej № 23. 4376

Rysownik nagrodzony medalem srebrnym Akademji petersburskiej, przyjmuje obstalunki na portrety kredkowe z natury lub fotografii, oraz udziela lekcji rysunku. Oferty składać proszę w kiosku, przy rogu ulicy Koziej i Senatorskiej. 4333

Francuzkie bony i niemki, szkoły Froebla, poszukują miejsc. Krakowskie-Przedmieście 7. Biuro pedagogiczne. Dąbrowska i Marek.

Potrzebna osoba posiadająca języki francuzki, polski, ruski, do dwojga dzieci, na parę godzin dziennie. Świętojerska № 22, mieszkania 51. 4425

Rodowita francuzka ze znajomością języka niemieckiego, poszukuje od 1 Maja miejsca stałego guwernantki, lub demi-place. Wiadomość: ulica Jasna № 5, m. 3. 4358

English Conversation wanted. Poszukuje się wykształconej angielki lub anglika do konwersacji. Oferty pod John Bull, w kantorze Kur. War. 4480

Lekcyj języka niemieckiego z dobrym wykładem gramatycznym i z konwersacją, udzielam za przystępną cenę. Wiadomość od godz. 12 do 4-tej. Chmielna 33, m. 3. 4495

Potrzebną jest bona niemka albo ruska z praniem, dla dzieci porucznika Kołyszko w cytadeli. 4501

Oficer wyższej broni przygotowuje do szkoły junkierskiej i do egzaminu na wolnowstępujących 3-ej i 2-ej kategorji. Senatorska № d. 4, m. 5, (naprzeciwko szkoły junkierskiej). 4524

Nauczyciel Niemiec, posiadający języki: francuzki, łaciński i grecki, szuka miejsca. Oferty przyjmuje kantor Kurjera Warszawskiego, pod lit. F. H. L. 450[illegible]

Osoba młoda, wykształcona, posiadająca języki i muzykę, pragnie za parę godzin zajęcia otrzymać stół i mieszkanie. Oferty proszę składać w kantorze tegoż Kurjera pod lit. A. M. 4514

Potrzebna młoda francuzka do dwóch chłopczyków, dwu- i trzyletniego, z dobremi rekomendacjami. Aleja Jerozolimska № 23a, miesz. 1. Zgłaszać się proszę między 9-tą a 10-tą rano. 4[illegible]15

Bona niemka, w średnim wieku, szuka miejsca do dzieci lub do zarządu domu. Ulica Zielna № 4 mieszkania 6 3688

Nauczycielka z patentem, dobrą konwersacją francuską i takąż muzyką, może znaleźć natychmiast we pomieszczenie, pod korzystnemi warunkami. Wiadomość w Biurze nauczycielskiem Anny Damerau, Krakowskie-Przedmieście № 36, wprost Saskiego Placu.

Nauka rękodzieł dla kobiet, Marszałkowska 53. Zaczynają się kursa kroju sukien, strojów, krawatów, buchhalterji. 3271

Francuzka z patentem konserwatorjum do umieszczenia. Wiadomość w Biurze nauczycielskiem Anny Damerau, Krakowskie-Przedmieście № 36, wprost Saskiego Placu.

Posady i prace.

Panny uzdolnione do spódnic i staników, za dobrem wynagrodzeniem są potrzebne. Krakowskie-Przedmieście № 415, pałac hr. St. Potockiego, nowa oficyna, sień przy studni, 2-e piętro, lokalu № 6. 4526

Gorzelany, posiadający chlubne rekomendacje, obznajmiony z całą manipulacją akcyzną, prowadzeniem ksiąg i magazynów, poszukuje posady od 1-go Lipca r. b., na żądanie gwarancja majątkowa lub hypoteczna. Wiadomość: Krakowskie-Przedmieście № 69, u Krawczyńskiego. 3582

Potrzebny zdolny syrowar, z kaucją do 5,000 rs. z ewikcją hypoteczną, 1-szy Nr. W majątku 100 krów. Zgłaszać się do administratora dóbr Osiek Mały, p. Kutno, Koło.

Potrzebne maszynistki do koszul mezkich, kompletnie zdatne i do robienia dziurek.—Ulica Nowy-Świat № 12, miesz 10, Czarnowska. 4293

Osoba życzy przyjąć miejsce u pojedyńczej osoby. Ulica Złota № 32, róg Sosnowej. Wiadomość u stróża. 4325

Rs. 150 temu, kto wyszuka młodemu człowiekowi z wyższem technicznem wykształceniem posadę, przynoszącą 1000—1200 rs. rocznie. Dyskrecja pod słowem się zapewnia Oferty w kantorze Kurjera pod lit. M N. O

Potrzebni są czeladzie rękawiczniczy. Nowolipki № 3, miesz. № 9. 4242

Potrzebna panna do krawieczczyzny, ulica Biała № 4, mieszkania 11. 4364

Zarządzający potrzebny natychmiast do parowego młyna, znajomość fachu niekonieczna, kaucja w gotowiźnie. Wiadomość: Marszałkowska 71, mieszkania 5, rano do 10, po południu od 3—6-tej. 42[illegible]4

Do sprzedaży dobrze wprowadzonego artykułu, osobom prywatnym, poszukuje się zdolnych, młodych ludzi na prowincję, za wysoką prowizją. Oferty uprasza się sub. A. B. 100 poste-restante, Warszawa. 4458

Panny do sukien. potrzebne są zaraz. Nowy-Świat № 6.—Kowalewska. 4274

Dla młodej przyzwoitej panienki jest całodzienne zajęcie w handlu. Miodowa № 3, mieszkania 35. 4418

Panna kompletnie uzdolniona do ubierania kapeluszy, potrzebna zaraz. Wiadomość w fabryce kwiatów. Trębacka № 5. 4472

Potrzebny agent młody i zdolny. Nowolipie 51b, mieszkania 22, od godziny 2 do 3-ciej i od 7 do 8-mej. 638

Dwóch uczniów potrzeba do cukierni J. Zawistowskiego, Marszałkowska róg Alei Jerozolimskiej, z prowincji mają pierwszeństwo. 631

Potrzebna osoba do interesu handlowego. Wiadomość w kawiarni. Podwal 29. 645

Potrzebne są panny uzdatnione do staników. Złota 13a, miesz. 11. 4519

Potrzebne są panny do sukien. Rymarska № 12.—Wołowska. 4511

Młoda osoba, posiadająca język francuzki, niemiecki, polski, rosyjski, nauki klasyczne i muzykę, poszukuje lekcji na godziny.—Adres: ulica Krakowskie-Przedmieście № 14, 2-e piętro. 4113

Potrzebne są panny do staników i spódnic, kompletnie uzdolnione, podręczne i do nauki, oraz przyjmuje ze wszystkiem do nauki szycia, kroju i do kapeluszy, kroju wyuczam sposobem Vorta. Marszałkowska № 56, róg Rysiej. Magazyn mód. 4050

Zdolny stolarz modelowy i meblowy, w sile wieku, mogący przedstawić chlubne świadectwa, jak również referencję, poszukuje odpowiedniego zajęcia w fabrykach, lub większych zakładach stolarskich miejscowych albo prowincjonalnych, w razie potrzeby może objąć miejsce werkmajstra, albo magazyniera. Oferty upraszam złożyć w kantorze niniejszego pisma pod lit. O. T. № 100. 629

Osoba przybyła z prowincji, obznajmiona z gospodarstwem, szyciem, kuchnią, poszukuje zajęcia do wyręczenia pani domu, z rekomendacją paroletnią i poręczeniem ustnem. Oferty w kantorze Kurjera pod wyrazem: „Gospodyni", lub Sosnowa № 1, stróż wskaże.

Służący żonaty, bezdzietny, z dobremi świadectwami wiarogodnych domów, potrzebny do fabryki Papeterie, Oboźna, róg Sewerynowa. 4518

Kucharz młody, szczególnie dla zimnego bufetu i zdolny do robienia pierożków, może się zgłosić do szwajcara hotelu Europejskiego. 4474

Kasjer z kaucją w gotowiźnie 1,200 rubli, może znaleźć zaraz pomieszczenie w Warszawie, adres swój dokładnie wypisany, wraz z treściwym przebiegiem życia, interesowany złożyć może w kantorze Kurjera Warszawskiego, pod lit. O. O. 4495

Panna potrzebna jest zaraz zdolna do krawieczczyzny. Ulica Świętojańska 13, m. 6.

Osoba muzykalna życzy miejsca do towarzystwa, do kobiety. Widok 17, m. 6.

Osoba młoda, dobrze wychowana, posiadająca język francuzki i ruski, poszukuje miejsca do dzieci, zajęcia się domem, do towarzystwa lub do sklepu. Ulica Wilcza № 20, mieszkania 9. 4499

Potrzebne panny zdatne do staników, spódnic i pomocnice. Marszałkowska № 75, magazyn M-me Anna. 4479

Niemka młoda potrzebną jest do dzieci i innych zajęć w domu ruskim. Praga, dom służby mostowej, № 420. 4491

Kupno i sprzedaż.

Sery litewskie, dobre i tanie. Warecka 7, mieszkania 5, od godziny 10-ej do 2-ej.

Do sprzedania nowe zupełnie, całe urządzenie jadalnego pokoju dębowe, rzeźbione wykwintnej roboty oraz garnitur mebli salonowy, antique, z pierwszego Cesarstwa, zupełnie świeży, od 10 rano do 2 i od 4 do 6 po południu. Przejazd 9, szwajcar wskaże.

Do sprzedania Fisharmonia i Fletharmonja do śpiewu. Marszałkowska № 5, u rządcy, od 1 do 5-tej 4392

„Wschód." Skład dywanów oryginalnych perskich, uralskich i angielskich; serwet, chodników, oraz różnych przedmiotów oryjentalnych. Ceny nizkie. Mazowiecka № 14, wprost bramy. 808

Dywany wschodnie, zachodnie, strzyżone gładkie, serwety, chodniki, dery, kołdry, „najlepiej kupić" w głównym składzie Piotra Giełżyńskiego, Marszałkowska 65 (w podwórzu). 604

Najtaniej! sprzedaje wyroby złote, srebrne i brylantowe; obstalunki i reperacje śpiesznie i tanio; tamże kupuje złoto, srebro i drogie kamienie jubiler Józef Betcher, Marszałkowska 65. 448

Fortepian fabryki Budynowicza, prawie nowy, silnie zbudowany, koncertowy, krótki, 7 oktaw, tanio do sprzedania. Wiadomość: skład dywanów Giełżyńskiego, Marszałkowska № 65. 603

Sprzedają się z powodu wyjazdu meble, portjery, sprzęty domowe. Mokotowska № 15, mieszkania 13. 627

Kiosk czarny, ozdobny, zdatny do galanterji, cukierni, lub na wystawę, oraz: szafy, krzesła, kredens, stoły bilardowe, stoliki do samowarów, prasy dębowe mat. Danielewiczowska № 8, u stolarza. 4357

Meble miękkie, słane włosem, lustro, stoliki czarne, dywan, tanio do sprzedania z powodu nagłego wyjazdu. Marszałkowska 18, mieszkania 25. 4393

Do sprzedania koncertowy fortepian i duża bardzo piękna pozytewka. Leszno 55.

Łososia gdańskiego Prima, poleca Chmielewski, Miodowa 4. 4406

Magazyn mebli wyprzedaje używane garnitury, sofy, kozetki, szeslongi i na spłaty miesięczne, po cenach nizkich. Bielańska № 8!

Drzewka owocowe: gruszki, jabłka w różnych gatunkach i pięknych koronach, pięcioletnie, orzechy włoskie i kasztany, są do sprzedania przy ulicy Kaczej pod № 5. 4307

Meble, lustra, do sprzedania. Wiadomość: Nowolipie № 19, miesz. 20. 608

Kontuar i szafy sklepowe wytwornej roboty za rs. 350 do sprzedania. Nowy-Świat 55, miesz. 12, na dole. 4111

Meble: lustra wielkie salonowe, garnitur, krzesełka, garniturek fantazyjny, kolumny, kredens, stół, krzesła, szafka lustrzana, łóżka, toaleta, umywalnia, krzesła gabinetowe, biurko męzkie dębowe, biureczko damskie, tremo na kółkach, firanki, kandelabry, kwiaty do sprzedania. Sienna 3, mieszkania 4, drugi dom od Marszałkowskiej. 4062

Meble. Garnitur czarny, rzeźbiony, orzechowy gustowny, urządzenie jadalnego pokoju, dębowe, oraz inne meble z kilku pokojów, tanio do sprzedania. Chmielna 25, stróż wskaże. 4273

Meble z sześciu pokojów, całe urządzenie czarne, orzechowe, dębowe, razem lub częściowo do sprzedania, oraz lustra, regulator, trema, dywany, firanki. Twarda № 6, z frontu, 1-e piętro, miesz. 8. 3872

Meble do sprzedania bardzo tanio, garnitur czarny rzeźbiony i orzechowy, umeblowanie dębowe, ozdobne jadalnego pokoju, szafy orzechowe, łóżka, toaleta, lustra oraz inne meble na ulicy Marszałkowskiej № 26, 1-szy dom za Chmielną, miesz. 14. 4143

Meble do sprzedania bardzo tanio, garnitur czarny, rzeźbiony i orzechowy, szafy, lustra, tremo, ozdobne umeblowanie jadalnego pokoju, dębowe i inne różne meble z kilku pokojów, oraz firanki, na ulicy Chmielnej w pałacu № 26, m. 9, czwarty dom od rogu Marszałkowskiej, stróż wskaże. 3575

Do sprzedania zaraz, 2 krowy na ocieleniu. Nowogrodzka № 15, mieszk. 14, od godziny 2-ej do 5-ej. 588

Pies Dachs, czystej rassy do sprzedania.— Miodowa 10, m. 21. 4292

Z powodu wyjazdu garnitur mebli aksamitny, kredens, żyrandol, łóżko, firanki, słupki, szafa, stół i krzesła. Chmielna № 27, m. 18. 4252

Fortepian palisandrowy na 7 oktaw, jest do nabycia w pracowni rzeźbiarskiej robót kościelnych i salonowych. Elektoralna № 4, mieszkania 15. 4250

Bardzo tanio z powodu wyjazdu są do sprzedania krawaty w pracowni „Louise", Długa № 55. 4386

Karetka trzyosobowa, pierwszorzędnej fabryki, która była na wystawie w Moskwie, mało używana, do sprzedania w domu № 10, przy ulicy Hr. Kotzebue. 4368

Czapki męzkie, sukienne, w rozmaitych formach: wojskowe, uczniowskie do wszystkich szkół i liberyjne, wykończane we własnym warsztacie, najkorzystniej kupować u Truchlińskiego, Marszałkowska № 65. 626

Meble orzechowe: kanapa, 2 fotele, 6 krzeseł, w dobrym stanie do sprzedania. Marszałkowska 17A, obok gimnazjum, stróż wskaże. 642

Meble, a mianowicie: szafa, komoda, umywalnia i lustro na orzech, do sprzedania tanio. Wiadomość w niedziele od 11 do 2-ej, a w inne dni od 12 do 1-ej, przy ulicy Senatorskiej № 27, dom Fejsta, mieszk. № 6, stróż wskaże. 643

Szafy orzechowe do sukien, rozbierane, bardzo ozdobne i kredensy dębowe. Ogrodowa № 6, mieszk. 31, przy Solnej, stróż wskaże. 4412

Kanarki śpiewające i samice do spustu — Elektoralna № 8, m. 14. 4378

Meble do sprzedania: garnitur czarny rzeźbiony i różne inne meble bardzo tanio. Ul. Chmielna № 8, wprost kąpieli „Dyana," mieszkania 7. 4416

Do sprzedania szczenięta cetry, po doskonałych psach. Wiadomość: Krucza № 8, u stróża. 4445

Kredens dębowy ozdobny z rzeźbami, szafy dębowe z filarami, krzesła dębowe, szafy orzechowe ozdobne i skromniejsze do sukien, do bielizny i książek, garnitur czarny rzeźbiony, garnitur orzechowy, szeslongi różne, biurka, stoły, stoliki do kart, komody, łóżka w wielkim wyborze, umywalnie różne i szafeczki nocne dobrej roboty, najtaniej sprzedaje zakład stolarski: ul. Leszno № 50. 3640

Antykwarjusz Makow, Solna 8, poleca: meble starożytne, bronzy, kryształy, porcelanę. Również skupuje wszelkie dzieła sztuki, starożytności, książki, ryciny. 4080

Fortepian Małeckiego, koncertowy, z angielską mechaniką, do sprzedania. Nowolipki № 32B, 1-sze piętro, m. 7. 3811

Tanio!!! Chomonta angielskie, czarne i z bronzami do sprzedania. Nowy-Świat 68, mieszkania 37. 4183

Maszyny pończosznicze nowej, ulepszonej konstrukcji, poleca skład maszyn Juljana Berg, Mazowiecka 14. 97

Fortepian pół siodmej oktawy, czarny, tanio sprzedaje Makow, Solna 8. 4079

Pianino czarne fabryki Irmlera, jest do sprzedania. Ulica Oboźna № 3, mieszk. 17, drugie piętro. 4175

Trumny dębowe, wewnątrz metalowe, politurowane, wykwintne i całe metalowe. Zakład pogrzebowy B. Korpaczewskiego, Nowy-Świat 42. 272

Wyprzedaż mebli niżej kosztu. Garnitury orzechowe czarne, kredensy, szafy, szafki do bielizny, łóżka, biurka, biblioteki, krzesła dębowe. Ulica Hoża № 15. 3764

Garnitur mebli ze stołem, mało używany, do sprzedania. Plac Zamkowy № 97, m. 9, od 10-ej do 3-ej. 4173

Magazyn pod firmą „Au bon Marché," ulica Wspólna № 30, urządził wyprzedaż niektórych towarów, mianowicie: wstążki, koronki, żaboty i galanterje paryzkie. Ceny bardzo nizkie. 4141

Pończochy fil d'Ecosse i bawełniane po bardzo przystępnej cenie. Tamże przyjmują się pończochy do nadrabiania po kop. 30. Krakowskie-Przedmieście № 26, gmach uniwersytetu.—Aleksiejew. 3622

Pinczerki rasowe, z jedwabnym włosem, do sprzedania. Chmielna 21, m. 2. 4313

Ottomana nowa, otwierana za rs. 25 u tapicera, Wspólna 34a. 4380

Stado Sokołowieckie ma do sprzedania 6-u ogierów czystej krwi arabskiej i 4 klacze. Sokołówka, gub. Podolska, stacja Krzyżopol. Zarząd dóbr udziela szczegółów na żądanie piśmiennie. 4403

Lustra piękne i inne meble są do sprzedania w magazynie mód „Caroline." Chmielna № 28. 4490

Ogier szpak, lat 5, bardzo piękny, oraz powozik i uprząż angielska, wszystko mało używane do sprzedania. Wiadomość w kiosku róg Długiej i Wązkiej. 4489

Wyprzedaję kołdry angielskie pluszowe po rs. 12 i 13. Chustki włóczkowe od rs. 1 kop. 35 i pledy angielskie. Skład bielizny T. Kwaśniewskiego, gmach teatralny pod filarami, tamże 400 pudełek tekturowych po kopiejce i skrzynie drewniane do sprzedania.

Fotel dla paralityków i łóżko żelazne do sprzedania. Bliższa wiadomość: Włodzimierska № 9, stróż wskaże. 4500

Bardzo tanio garnitur grecki, może być w zamian, u tapicera, Wspólna № 9. Tamże przyjmuje wszelkie dekoracje. 4486

Meble sprzedaję tanio, garnitur orzechowy rzeźbiony i angielski kryty, ottomana, szeslongi, sofy i inne meble. Fortepian Hamera wiedeński czarny, u tapicera M. Bogdańskiego. Bracka № 17. 4483

Z powodu wyjazdu: garnitur mebli rzeźbiony z portjerami, łóżko francuzkie duże, stół, kredens, szafa, biurko, słupki czarne. Chmielna № 27, m. 18. 4475

Interesa handl. i majątk.

Sklep dystrybucyjno-spożywczy, z maszyną do cukru, wyrobioną klijentelą, do odstąpienia każdego czasu. Wiadomość: kantor pism, Ogrodowa 42. 620

Magle do sprzedania w dobrym stanie. w każdym czasie z przyczyny wyjazdu. Ulica Ciepła № 5. 4033

Rs. 2,000 do umieszczenia, na dom w Warszawie. Wiadomość u p. Rejenta Sobolewskiego. 3726

Dom z placem w m. Białej, gub. Siedleckiej, w pięknej miejscowości, tuż przy stacji kolei, oznaczony № 248 przy ulicy Krzywej, do sprzedania za rs. 5,000. Bliższa wiadomość na miejscu, u właścicielki Wiktorji Lubańskiej. 4382

Sklep wiktuałów jest do sprzedania w każdym czasie, cena przystępna. Ulica Srebrna № 2, róg Twardej. 4374

Sklep wiktuałów jest do sprzedania w każdym czasie. Ulica Bednarska № 8. 4389

Sklep spożywczy do sprzedania bardzo tanio, z powodu nagłego wyjazdu, wiadomość: ulica Hoża № 7. 4375

Magle do sprzedania lub do wynajęcia z lokalem. Ul. Gęsia № 10, u właściciela domu. 4383

Magle są do sprzedania, za cenę przystępną. Ulica Krochmalna, domu № 23. 4042

Folwark włók przeszło 11, odległy od Warszawy wiorst 26, z lewej strony Wisły, za rogatką Marymontską, bez żadnych służebności, z zabudowaniami zupełnie nowemi i inwentarzem żywym i martwym, pod korzystnemi warunkami jest do zbycia. Bliższe szczegóły i warunki udzieli p. Przyjemski adwokat, Nowolipie № 2. 4248

Rs. 3,000 do umieszczenia, na zupełnie pewną hypotekę. Wiadomość przy ulicy Chmielnej № 44, mieszk. 2. 4342

Magle do zbycia w każdym czasie. Ulica Marszałkowska № 55. 4200

Do wynajęcia od 1-go Kwietnia budynek fabryczny z parową maszyną, o sile 8 koni, także do sprzedania rozmaite maszyny za bardzo nizką cenę. Wiadomość: Marjenstadt № 1B, mieszkania 2, od 6 do 9 wieczór.

Do sprzedania na letnie mieszkania gruntu z lasem morg. 22, na st. kolei Terespolskiej, w bardzo ładnem położeniu. Wiadomość w skiepie p. Dzisiewskiego, Marszałkowska № 71. 4523

Magle są do sprzedania w dobrym stanie. Karmelicka № 6. 4488

Rs. 4,500 potrzebne na 1 № hypoteki domu murowanego na 7—8%, bez pośrednictwa. Marjensztadt № 1B, od 3 do 5-tej, stróż wskaże. 4487

Lokale.

Pomieszczenie dla młodej panienki z całkowitem utrzymaniem. Nowy-Świat № 18, mieszk. 64. Tamże fortepian do egzercytowania się. 4202

Pokój umeblowany, z opałem, usługą, samowarem, dla jednej osoby, 12 rubli miesięcznie. Nowogrodzka 20A, front. 3-e piętro mieszkania 8. 4095

Poszukuje się porządnej współlokatorki na tanich warunkach. Tłomackie 3, stróż wskaże. 4303

Apartament świeżo tapetowany, 6 pokojów, pasaż, przedpokój, 3 wchody, wygódka, kuchnia z dużą alkową, śpiżarka i gaz. 2 pokoje kawalerskie od frontu, z meblami i samowarem. 3, 2 i 1 pokój, z kuchniami i przedpokojami, gaz, elektryczne dzwonki, wodociągi, zlewy, waterklozety i śpiżarki. Sklep po wiktuałach, lub na inny zakład, kantor, w ruchliwem miejscu, z pokojem dużym i piwnicami. Chmielna № 35, do wynajęcia zaraz i od 1-go Kwietnia. 2903

Pokoik na dole przy jednej osobie, na żądanie z kuchenką, meblami i pościelą. Zielna 31, m. 13, blizko Ogrodu Saskiego.

Zaraz lub od 1 Kwietnia, do wynajęcia pokój ze wspólnym przedpokojem, z meblami, usługą i samowarem. Złota 20, 1-sze piętro od frontu. 4396

Pokój kawalerski do wynajęcia. Nowo-Próżna 5, m. 6. 4377

Od 1-go Kwietnia jest do wynajęcia 4 pokoje, przedpokój, kuchnia z wygodami, balkon na ogród, tamże różne meble do sprzedania. Złota 13a. 4277

Letnie mieszkanie w blizkości drogi War.-Wiedeńskiej, do wynajęcia. Dwór wiejski z parkiem i ogrodem. na miejscu produkty spożywcze. Wiadomość: Hoża 17e, mieszkania 2, od 3—5-tej. 4279

Letnie mieszkania w Wawrze. Wiadomość Aleja Jerozolimska 26, mieszkania 20. 4037

Na fabrykę do najęcia cała posesja fabryczna. Ul. Koszyki № 21, róg Marszałkowskiej. Wiadomość: Włodzimierska № 9, mieszk. № 1. 4435

Lokal z 4-ch pokojów, przedpokoju i kuchni, zlew i wodociąg, w domu przy ulicy Cichej № 6, przy Tamce, od frontu, na pierwszem piętrze od 1-go Lipca, za rs. 350.— Wiadomość u stróża. 3657

Do wynajęcia zaraz lub od św. Jana obszerny suchy i widny, z pięknym frontowym widokiem, lokal na 3-m piętrze, składający się z 6-u większych i mniejszych pokojów, wielkiej sali o trzech oknach, kuchni ze zlewem i wodociągiem, śpiżarką, waterklozetm, górą wspólną i piwnicą. Wiadomość na miejscu, u rządcy domu, ulica Nowogrodzka № 31, drugi dom od rogu Marszałkowskiej. 3486

Apartament 1-go piętra, składający się z wielkiego salonu o 10-u oknach, wielu przyległych większych i mniejszych pokojów, kuchni i wszelkich wygód, wszystko oświetlone gazem, zdatny na zakład przemysłowy, szkołę, lub fabrykę, jest do wynajęcia każdego czasu. Ulica Dzielna № 1. 3675

Sklep z pokoikiem i 3 pokoje z kuchnią, do wynajęcia od 1 Kwietnia. Nowy-Świat № 12.

Kawalerskie mieszkanie, 1 pokój z przedpokojem do wynajęcia od 1-go Marca. Krakowskie-Przedmieście № 52, dom Fajansa.

Do wynajęcia od 1 Lipca r. b. lokal na 2-m piętrze, składający się z 8 pokojów, przedpokoju, kuchni, pomieszczenia dla służby, z urządzeniem wodociągu, waterklozetu i kąpieli. Wiadomość: Krakowskie-Przedmieście № 52, dom Fajansa. 549

Od 1-go Lipca r. b. do wynajęcia dwa mieszkania, złożone z 8 i 5 pokojów, z wszelkiemi wygodami, na pierwszem piętrze, od frontu. Leszno № 31. 593

Potrzeba od 1 Lipca tylko w okolicy posesji Koszyki, jeżeli można w ogrodzie, suche 3 pokoje z kuchnią, oraz 2-e obszerne szopy lub wozownie, na zakład przemysłowy. Oferty przyjmuje kantor Kur. Warsz. pod: „Fabryka." 598

Lokal obszerny do wynajęcia od 1 Kwietnia z 6 pokojów, przedpokoju, kuchni z wodociągiem i zlewem, śpiżarką, na 3-m piętrze od frontu, za 600 rs. rocznie. Sklep z pokojem za 300 rs., oraz 2 pokoje kawalerskie na parterze, w domu przy ulicy Elektoralnej № 28. 4106

Letnie mieszkanie do wynajęcia, przy stacji Brwinów, D. Ż. W. W., w sosnowym lesie willa. Pałacyk o 6-u pokojach umeblowanych z fortepianem, kuchnia oddzielona od mieszkania szpalerem, może być dodane urządzenie kuchenne i serwis; stajnia i wozownia, mięso i pieczywo dostarczane bywa codziennie, mleko i warzywo na miejscu, komunikacja ze stacją zapewniona. Wiadomość przy ulicy Senatorskiej № 6, u właściciela domu. 4314

Zaraz jest do wynajęcia dwa pokoje umeblowane na 3-m piętrze, dla emeryta, lub urzędnika, albo dla osób przyjezdnych. Wiadomość przy placu Zamkowym № 101/33, u właściciela domu na 1-m piętrze. 4306

3 pokoje, przedpokój, kuchnia, na parterze, od 8 Kwietnia, za rs. 250 rocznie. Ogrodowa № 16. 647

Pokoik do wynajęcia, z całodziennem utrzymaniem. Czysta 4, mieszk. 22. 4521

Salon z balkonem lub pokój z frontowem wejściem i wspólnym przedpokojem, do wynajęcia. Róg Sennej i Sosnowej, № 4 lit. N, mieszkania 5, z bramy na lewo. 4494

Za rs. 50, z powodu zmiany interesu, do odstąpienia zaraz do 1-go Lipca r. b., dwa pokoje z kuchnią na parterze, przy ulicy Senatorskiej. Wiadomość Senatorska № 20, mieszkania 13, wprost kościoła. 4481

Pokoje umeblowane do wynajęcia. Plac Krasiński № 3. 4484

Duży pokój i kuchnia na dole, miesięcznie 12 rubli. Mostowa 14. 4482

Od 1 Lipca do wynajęcia lokal, gdzie obecnie bawarja, zdatny także na inny proceder lub skład. Podwal № 19, wiadomość u rządcy. 4408

Doniesienia rozmaite.

Najtaniej, prędko wykończa suknie, okrycia, kapelusze, podług paryzkich żurnali.— Magazyn mód Michaliny, Miodowa 2. 106

Przyjmuje się zamówienia na portrety olejne z natury i fotografii za umiarkowaną cenę. Bliższa wiadomość: w Środę, od godziny 7-mej wieczór, Królewska 43, u Zawadzkiej.

Pracownia sukien i okryć damskich J. Chłusowiczowej-Siarczyńskiej, Próżna № 3, przyjmuje wszelkie roboty ze swoich, jako też z obcych materjałów i wykończa podług najnowszych żurnali paryskich. Tamże jest okrycie aksamitne na edredonie do sprzedania, nie używane. 4346

Warszawska pralnia bielizny, Nowy-Świat 4. Filje: Elektoralna 45, Marszałkowska 46, Plac Warecki 16. Z powodu zbliżających się Świąt, upraszamy szanownych naszych klijentów, którzy przyzwyczajenie są odbierać robotę staranną i akuratną, o prędsze oddawanie bielizny, a mianowicie: damskiej, stołowej, firanek etc., ponieważ w ostatnim tygodniu czas nam do takowej nie wystarcza. 621

Pranie koronek. Osoba obeznana najdokładniej z tem zajęciem przez jedną z koronkarek czeskich, umiejąca najdroższym i najcieńszym koronkom przywrócić ich pierwotną świeżość, bez najmniejszego uszkodzenia tychże, przyjmuje pranie wszelkich koronek, po cenach bardzo przystępnych. Adres: ulica Leszno № 63, mieszkania 6. 4361

Potrzebna jest zaraz panna, uzdolniona do krawieczczyzny. Chmielna 35, mieszk. 14.— Tamże jest pokój dla kobiety w każdym czasie, przy familji, za rs. 6 miesięcznie. 4520

Wszelkie przybory do podróży, konnej jazdy i polowania. Płaszcze angielskie, nie przemakalne, kurtki i spodnie skórzane. Poduszki, poleca T. L. Breymeyer, Królewska, róg Krakowskiego-Przedmieścia. 474

Lekcje kroju udzielam u siebie, na pensjach i w zakładach rzemiosł, oraz przyjmuje do skrajania i zfastrygowania: suknie, okrycia i t. d., po bardzo przystępnej cenie. B. Maleszewska, Wspólna 34C, róg Marszałkowskiej, mieszkania 12. 602

Opakowanie mebli, fortepianów tanio, solidnie. Zakład opakowań. Maków, Solna 8.

Robię piece i kuchnie nie dymiące, oraz piecyki wypiekające szybko. Ulica Piwna № 13, w restauracji. Nowacki, zdun. 4309

Kop. 75 od ubrania kapelusza damskiego, w magazynie Pelagji Gałeckiej. Krakowskie-Przedmieście № 85, 1-sze piętro, dom Roezlera. 4072

Akuszerka Bukowska przyjmuje osoby spodziewające się słabości, w oddzielnych i wspólnych pokojach. Opieka sumienna, umieszczenie dziecięcia, opłata niska. Ulica Bednarska № 15. 3113

Akuszerka przyjmuje na kurację i słabość, z umieszczeniem dziecka od rs. 15. Pokoiki osobne. Dyskrecja zapewnia się. Ulica Książęca № 2, pierwsza brama od Nowego-Światu.

Akuszerka A. J. przyjmuje osoby spodziewające się słabości lub przyjezdne na kurację, w osobnych pokojach. Nowy-Świat № 56.

Mamka młoda ze świeżym pokarmem, poszukuje miejsca; bez długu. Wiadomość: Jasna № 1, u stróża. 4398

Mamki młode, wiejskie, ze świeżym pokarmem i bez długu, są u akuszerki. Nalewki № 9, mieszkania 26. 628

Mamka wiejska młoda, ze świeżym pokarmem, bez długu, u akuszerki: Chłodna 19.

Mamki i chłopczyk tygodniowy, jest do wzięcia na własność, u akuszerki A. Piotrowskiej. Grzybowska № 22. 4512

Chłopczyk nie chrzczony, tygodniowy, ktoby chciał na własność. Pańska № 19, u akuszerki. 4390

Zginął pies kilkomiesięczny, szary, w czarne prążki, rodzaj doga, uszy nie obcięte, w obroży rzemiennej, wabi się Lupus. Odprowadzić na Długą 32, mieszkania 16a, za nagrodą. Nieprawy posiadacz będzie ścigany sądownie. 4506

Rs. 10 nagrody. Dnia 21 Marca rano, idąc ulicami: Kruczą, Wilczą, Mogotowską i Placem św. Aleksandra, w kościele św. Aleksandra, albo Hożą i Kruczą wracając do № 5, zgubiono zegarek damski, złoty, zielono emaljowany z djamencikami. Oddawca otrzyma powyższą nagrodę, na Kruczej № 5, stróż wskaże. 4509

Nr 15,764 dowodu Kassy zaliczkowej przy Placu Wareckim № 14, zaginął. Ostrzeżenie zrobiono. Znalazca raczy złożyć takowy w pomienionej kassie. 4399

Dowód Kassy zaliczkowej przy Placu Wareckim, № 7364 zaginął, znalazca zechce złożyć w tejże Kassie. 4405

Nagrody rs. 3 otrzyma znalazca, za zwrot czarnej chusteczki koronkowej, zgubionej 18 b. m. w Salach Redutowych. Złożyć na ręce p. Maszyńskiego, w kancelarji Tow. Muzycznego, w gmachu teatralnym. 4463

Suka buldog, maści żółtej, obroża z kłódeczką i tabliczką, przybłąkała się d. 15 Marca. Ulica Leopoldyny № 17, wiadomość u stróża. 4437

W drukarni *Kurjera Warszawskiego*.—Plac Teatralny nr 473c (nowy 5). Дозволено Цензурою—Варшава 10 (22) Марта 1885 г.
Redaktor Wacław Szymanowski.—Wydawca Gustaw Gebethner.